Kraków, św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, czwartek 26 stycznia 1933 Nr. 28

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-85
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.680.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie kommunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

6 godzin zrzędu mówi minister Zarzycki

Budżet ministerstwa przemysłu i handlu na komisji

Referent poseł Minkowski wysuwa program Lewjatana

(Telefonem od naszego korespondenta)

60+240 STRON PISMA MASZYNOWEGO

Warszawa. 24. 1. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej Sejmu poświęcone było omówieniu budżetu ministerstwa przemysłu i handlu. Trwało ono od godz. 10 rano do 2.30 popołudniu. Dwie godziny trwało przemówienie referenta, resztę czasu zabrało przemówienie ministra, który przemawiał również i popołudniu. Nic dziwnego, że przemawiali oni tak długo. Referent miał bowiem przeszło 60 stron pisma maszynowego, zaś minister 240 stron pisma maszynowego! Jeżeli nawet uwzględnić niezwykłą szybkość przemówienia ministra przemysłu i handlu, który prześcignął pod tym względem b. ministra reform rolnych Staniewicza, to jednak stwierdzić należy, że tak długie przemówienie, opracowane przez poszczególnych urzędników departamentu, wymaga jednak kilku godzin czytania.

PROGRAM LEWJATANA

Przemówienie posła Minkowskiego (BB), referenta budżetu uchodzić może nietyle jako referat budżetu ministerstwa, ile jako program zasadniczy Lewjatana. P. Minkowski w ogólnych zarysach wysunął następujące hasła: Konieczność podniesienia cen artykułów rolnych, obniżenie płac robotniczych, skasowanie lub zreformowanie obecnych ustaw socjalnych, zlikwidowanie przymusu kartelowego i nietykalność karteli na punkcie podwyższenia cen lub utrzymania tych cen.

KONSTERNACJA W B. B.

Ten program referenta wywołał konsternacje nawet wśród członków BB, toteż w kuluarach natychmiast po przerwie odbyły się narady członków frakcji robotniczej w sprawie ewentualnego zajęcia stanowiska. Jednak wedle regulaminu klubowego każda frakcja na terenie BB może zabrać głos jedynie za zgodą przewodniczącego. Jak dotychczas, frakcja robotnicza jeszcze tej zgody nie uzyskała i może dać wyraz swemu niezadowoleniu jedynie w kuluarach.

DALSZE OGRANICZENIA IMPORTU

Po przemówieniu referenta zabrał głos minister który w długiem przemówieniu zanalizował obecny bilans handlowy, podając znane już perspektywy naszego handlu i zapowiadając dalsze ograniczenia w dziedzinie importu. Omawiając położenie poszczególnych gałęzi przemysłu, mówca stwierdził że położenie przemysłu węglowego uległo znacznemu pogorszeniu na skutek spadku konsumcji i wywozu. W przemyśle górniczym obniżono płace o 8 proc. i utworzono fundusz wyrównawczy. Rząd z tego funduszu udzielił pożyczki w sumie 5 miljonów złotych. Położenie hutnictwa jest również ciężkie, nielepszą jest sytuacja w przemyśle naftowym, cynkowym i ołowianym. Rząd stoi na stanowisku ochrony rodzimej produkcji ropy i przyjął na siebie rolę inicjatora rad organizacyjnych przemysłu naftowego.

ETATYZM

Minister skończył swe przemówienie o godz. 6.30 wieczór, mówił zaś od godz. 12 w południe z przerwą półgodzinną. Mówiąc o etatyźmie, minister oświadczył co następuje: Polityka rządu w tej dziedzinie niejednokrotnie jest tłomaczona, jako dążenie do etatyzacji. Muszę oświadczyć, że mój stosunek do kartell kształtuje się w zależności od roli, jaką dany kartel odgrywa. Popieram kartele wtedy, kiedy są potrzebne, twórcze i racjonalnie prowadzone. Zwalczam je, jeżeli działalność ich uważam za szkodliwą dla interesów państwa.

ILE ZARABIAJĄ DYREKTORZY PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH

Największą uwagę wzbudziła ta część przemówienia ministra, gdzie omawiał on płace dyrektorów w przedsiębiorstwach państwowych. Minister stwierdza, że miesięczne wynagrodzenie naczelnego dyrektora w Chorzowie wynosi 2.285 zł. Trzech innych dyrektorów pobiera po 1.720 zł. Naczelny dyrektor Mościc inż. Kwiatkowski pobiera 3.600 zł. miesięcznie, drugi dyrektor 2.150 zł.

Poseł Rosmarin: Poco „Polmin" ma tylu dyrektorów?

Poseł Polakiewicz: Czy poza temi gażami są jeszcze jakieś inne?

Minister: Jeszcze nie skończyłem. Oczywiście, że gaże podstawowe są tak traktowane, jak w przemyśle prywatnym. Dodane są różne premje i dodatki reprezentacyjne. Po ostatniej obniżce wynoszącej około 25 proc. pensja, jaką pobiera inż. Kwiatkowski w Mościcach wynosi wraz z wszystkiemi dodatkami 4.283 zł. miesięcznie. Może to panów uderza. Ja z spokojnem sumieniem, jako nie-przemysłowiec mogę zapewnić, że chętnie dałbym p. Kwiatkowskiemu nie dlatego, że był ministrem i moim poprzednikiem, ale za tą robotę, którą on prowadzi, dwa razy większe pobory. Praca jego wydaje nieocenione owoce i to zarówno na polu propagandy handlowej, jak i produkcji.

Dokończenie na stronie 3-ciej.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Akcja lokatorów w sprawie obniżki komornego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1. (Sin) Centrala zrzeszeń lokatorskich zwołała na sobotę w Warszawie konferencję przedstawicieli związków zawodowych pracowników umysłowych i fizycznych dla poparcia żądania obniżenia komornego.

Znalazła się już grupa właścicieli domów która przyjmuje obniżkę, ale pod warunkiem udzielenia ulg podatkowych przez rząd.

Herriot przybywa do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. (Sin) W najbliższym czasie ma przybyć do Warszawy b. premjer Herriot. Celem jego przyjazdu jest wygłoszenie dwóch odczytów: jednego poświęconego twórczości Chopina i drugiego poświęconego omówieniu kryzysu w dobie obecnej. Herriot przybędzie w towarzystwie dwóch własnych sekretarzy. Decyzja co do terminu jego przyjazdu nastąpi w przyszłym tygodniu.

Dalszy wzrost bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 1. (Sin) Wedle danych statystycznych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych na terenie całego państwa w ostatnim tygodniu wynosiła 255.279 osób, co w porównaniu z ostatnim okresem sprawozdawczym wykazuje wzrost o 11.989 bezrobotnych.

Miarka się przebrała

(Th.) Sprawa skrytobójczego napadu — inaczej tego już teraz nazwać nie można — Japonji na niemal całkowicie bezbronne — w znaczeniu nowoczesnem tego słowa! — Chiny wchodzi ostatecznie w fazę decydującą.

O samej rzeczy, jej politycznem i niejako „populacyjnem“ tle, była już nieraz mowa na tem miejscu. Dochodziło się nieraz do przekonania, że zdobycie Mandżurji stanowi dla Japonji kwestję bytu, tak pod względem gospodarczym, jak też pod względem ekspanzji zbyt gęstej ludności japońskiej. Wskazywano też na to, że obecne Chiny, całkowicie zanarchizowane i niezdolne do ustalenia normalnych rządów na niezmierzonym swoim obszarze, by wziąć w karby jakiejś praworządności nieprzebrane masy swojej ludności, mogą najspokojniej w świecie odstąpić ten szmat ziemi duszącej się Japonji. Chiny ze swej potwornej wielkości dużoby nie straciły, a Japonja miałaby swobodę ruchów, by nadal rozwijać swoją nawskróś nowoczesną państwowość i swoją cywilizację, która może zapewnić miljonowym masom życie rzetelnej pracy i usprawiedliwionego dobrobytu.

Oczywista to wszystko nie usprawiedliwia bynajmniej rabunkowej metody, jakiej używa Japonja przy swoim brutalnym napadzie na Chiny, ani też mocno niezgrabnej komedji, czy nawet farsy utworzenia osobnego, samodzielnego i suwerennego państwa Mandżukuo. Rozumowanie powyżej naszkicowane, względnie zrekapitulowane, usiłuje tylko wniknąć głębiej w ukryte sploty związków przyczynowych, jakie owe zdarzenia na Dalekim Wschodzie wywołują. A zarazem może wytłomaczyć dziwny na pierwszy rzut oka chłód, z jakim dotychczas wielkie mocarstwa odnosiły się do rozpaczliwych narzekań i oskarżeń chińskich. Jest faktem, że, jak długo Mandżurja była jedynym terenem i jedynym celem wyprawy japońskiej, opinja publiczna głównych stolic europejskich, szczególnie Paryża i Londynu, niemal jawnie okazywała swoje sympatje dla Japonji. Nawet w Nowym Yorku i Waszyngtonie nie zdobywano się na jakieś ostrzejsze, lub choćby tylko wyraźniejsze potępienie Japonji, chociaż kraj ten naogół się nie cieszy sympatją amerykańską, a raczej jest uważany za tego rywala i niemal-że już nawet ukrytego wroga, z którym przyjdzie z czasem stanąć do bardzo poważnej rozprawy orężnej. Jednem słowem — Japonja miała na świecie dobrą prasę, a wszelkie tak zwane „gromy“ na nią rzucane, wcale nie były gromami, bo tylko półgłosem były wypowiadane. Istotnie — jak długo świat czuł i wiedział, że postępowanie Japonji obraża wprawdzie „majestat“ prawa ludzkiego, ale nie narusza i nie niszczy żadnych realnych ludzkich interesów, tak długo działała opinja publiczna pod wrażeniem, że się dokonuje jedna z wielkich tragedyj dziejowych, których nieraz uniknąć nie można.

Stąd to poszło, że także rządy, będące w gruncie rzeczy tylko wykładnikami opinji publicznej swoich krajów, nie mogły się zdobyć na stanowczy czyn, ani nawet na ostre słowo. Wszystko tedy musiało także w Genewie być nastawione na działanie na zwłokę — a nuż się znajdzie jakieś wyjście, a przedewszystkiem — a nuż Chiny w tej czy innej formie pogodzą się z nieuniknionym swoim losem. Kiedy komisja Lyttona wróciła i przywiozła w swoim bagażu jedyną rezolucję, jaką formalny stan prawny wskazywał i dyktował, wówczas kłopotliwe położenie Ligi Narodów znowu tylko w odraczaniach ciągłych musiało szukać jakiegoś możliwego wyjścia. A pierwszym sposobem do uzyskania zwłoki, jaki się nasuwał, było wstąpienie na drogę bezpo- [illegible] ktacyj między Chinami a Ja- [illegible] te pertraktacje były z góry zasą- [illegible] wodzenie. Toć dojście do skutku porozumienia mogło nastąpić tylko na podstawie pełnej kapitulacji jednej strony, a do niej żadna strona powodu nie miała. Japonja musi zatrzymać swoją Mandżu-kuo, a Chiny nie mogą uznać, że z tego kraju rezygnują, a to tem mniej, że przecież nie mają właściwie nic do stracenia, jeśli pozostają w swoim dotychczasowym stanie „nieubłaganym“.

Toteż komitet 19-ty, jaki wyłoniono z Ligi Narodów dla znalezienia jakiegoś nawpół przyzwoitego rozwiązania, miał zadanie całkiem podobne do — kwadratury koła. Niema poprostu takiego rozwiązania. I tylko dzięki niezmiernie długim okresem pomiędzy „odroczeniami“ mogła się komisja ta tak nieprawdopodobnie długo utrzymać na widowni. A kto wie, czy ta nieszczęsna komisja 19-tu nie miała szlachetnego zamiaru dalszego zwlekania, aż przecież coś się nie narodzi, byleby tylko uniknąć ciężkich konfliktów.

Naturalnie nic łatwiejszego, jak w tym stanie rzeczy zakpić sobie z Ligi Narodów i cynicznie wyśmiewać jej bezradność. Istnieje też na świecie we wszystkich językach taki odłam prasy, więcej nahalnej, niż odpowiedzialnej, która się wyżywa pastwiąc się nad Ligą Narodów. Niema tego wzgardliwego przezwiska, którem już nie „ukoronowano“ tej biednej instytucji.

Ale jest pewnem, że ten się nie przesługuje idei, dla której realizowania stworzona została Liga Narodów, kto w ten nahalny sposób upomina się u niej o jak najostrzejsze kroki. Trzeba koniecznie wznieść się do tej wyżyny, na której się pojmuje i należycie ocenia instytucje o sile wyłącznie moralnej. Jeśli taka instytucja ma dostatecznie dużo czasu, by wniknąć głębiej w świadomość ludzką, to staje się ona realną siłą, chociaż nie ma fizycznej siły do wymuszania posłuchu dla siebie. W gruncie rzeczy podstawy cywilizacji, a zatem wszelkiego ładu i współżycia społecznego nie są wybudowane na samej — policji. Bodaj, że społeczeństwo wymusza na swoich członkach w 99 procentach zastosowanie się do ogólnych form nietylko z karabinem w ręku, tylko z jakiemś ciepłem słowem w ustach, lub jakimś gestem, który wskazuje na jakieś niewidzialne instancje. Rzecz jasna, że pomimo to wszystko — ale też pomimo istnienia policji i karabinów! — zbrodniarz wyłamuje się z ustalonego porządku. Czy to jest dowodem, że ten ustalony porządek jest niedobry? Chyba nie. Chyba jest tylko dowodem, że zbrodniarz jest — zbrodniarzem. Swoją drogą — tylko dzięki istnieniu owych moralnych instytucyj wie się, że zbrodnia jest zbrodnią. Jeśli napisane jest: „Nie kradnij!“ a jednak się kradnie, to czy owo słowo zasługuje na kpiny? Nie. Ono przecież oddaje przynajmniej tę ogromną przysługę, że się wie, że kraść nie wolno. Gdyby tego nie było, toby złodziej się nie wstydził, ani nie zadał sobie trudu, się ukrywać.

Istotnie — Liga Narodów już dzisiaj spełnia duże posłannictwo, bo państwa już niemal wiedzą, a z pewnością już przeczuwają, że wojna jest czemś potępienia godnem. A jeśli ją przygotowują, do niej się szykują, to się już, jak ów złodziej, wstydzą i ukrywają. Niechby tylko Liga Narodów urosła w pierze, to ona się stanie dużą moralną potęgą, która w ogromnej mierze przyczyniać się będzie do pokojowego współżycia rodu ludzkiego.

Inna rzecz jest jednak, że trzeba się domagać,ażeby w ostateczności zaczęła odważnie działać w miarę i w ramach swoich uprawnień. Miała Liga Narodów rację, że starała się o załagodzenie sporu chińsko-japońskiego, jak długo sumienie świata nie było całkowicie wstrząśnięte. Ale teraz ta chwila nastąpiła. Japonja wykroczyła mocno poza swoją tragiczną konieczność i idzie już sobie „zaokrąglać“ swój rabunek. To już jest nagi cynizm. To już znaczy kpić ze sumienia ludzkiego tylko dla samej swawoli. Walki pod Szanhai-wan są najzwyklejszą ohydą, na jaką sobie pozwala[illegible] widocznie jakaś partja militarystyczna w Japonji, teroryzująca bezwzględnie swój kraj. Przy tych walkach niema się już najwyraźniej do czynienia z całym narodem japońskim, tylko z bandą militarystycznych zuchwalców, która liczy na bezkarność.

Otóż teraz właśnie skończył się czas bezkarności.

Istotnie komisja 19-tu stanęła przed murem i składa swoją misję w ręce Rady Ligi Narodów. Rada coś obmyśli i przedłoży pełnej Lidze. Prawda — procedura, która jeszcze dużo czasu zajmie. Ale skoro tylko ostrzejszy i stanowczy ton weźmie górę, to jednak Japonja się zreflektuje. Nie jest poprostu prawdą, że jej przy jawnem potępieniu Ligi Narodów będzie tak dobrze na świecie. Gdy się rozwiąże ręce wszystkim przeciwnikom Japonji, to ona jednak poczuje, że nec Hercules contra plures. Przeciw światu Japonja się nie utrzyma. Stanowczo nie. Ani ona, ani nikt inny, choćby był od niej stokroć mocniejszy. Za potępieniem świata idzie jego pogarda, a za nią to wszystko, co jednak dokucza i boli.

Liga Narodów ma mimo wszystko dużą władzę — nadszedł czas, by ją zmobilizować przeciw zbrodni. A wojna jest zbrodnią...

II. KONKURS ZIMOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Kupon Nr. 12

Imię i nazwisko ____________

____

Zawód ____________

Miejsce zamieszkania ____________

____

4 miejsca BEZPŁATNE w Zakopanem

Wyciąć i przechować wedle instrukcji konkursowej.

Sensacyjna sztuka o cesarzu Franciszku Józefie

Wiedeń, 24. 1. PAT. W teatrze Raimunda odbyła się wczoraj próba generalna sztuki Ryszarda Duschinsky'ego, pod tytułem „Cesarz Franciszek Józef“.

W 11 obrazach przedstawia autor na sposób kinematograficzny epizody z panowania cesarza Franciszka Józefa. Obok figur głównych objawiają się w sztuce także figury epizodyczne, jak b. burmistrz Wiednia Lueger, poseł Adler i inni parlamentarzyści.

M. in. przedstawiona jest scena z parlamentarzystą polskim hr. Stadnickim. Hr. Stadnicki stara się przekonać cesarza, że lud nie dorósł jeszcze do powszechnego głosowania, naco cesarz odpowiada, że lepiej będzie, jeżeli lud weźmie udział w rządach.

Były minister spraw zagranicznych hr. Berchtold zapowiedział przez swego adwokata skargę przeciwko dyrekcji teatru Raimunda, żądając skreślenia sceny, w której hr Berchtold eskamotuje depeszę zaprzeczającą pogłoskom o napadzie Serbów na terytorjum austrjacko-węgierskie.

Autor sztuki odmówił żądaniu hr. Berchtolda.



W dniu jutrzejszym

rozpoczniemy druk fascynującej powieści

RENE ALBERTA GUZMANA p. t.

ZAZDROŚĆ

Autoryzowany przekład Barbary Sieroszewskiej

(!) Hrabina de Noailles, znana autorka francuska, pisze w przedmowie do tej powieści: „Szczęśliwa jestem, że mogę o tej książce wypowiedzieć z całem głębokiem przekonaniem słowa podziwu i uznania. Opowieść ta — to nietylko pieśń cierpienia, rozpaczy i nienawiści. Tu nie wystarczają słowa— żadne nie będą dostatecznym upustem dla burzy, kłębiącej się w duszy bohatera..."

4 mocarstwa przeciw Lidze Narodów

Co „irytuje" sir John Simona. — Plan - nie do przyjęcia dla Polski

Genewa, 24. 1. PAT. „Journal de Geneve" p. t. „4 wielkie mocarstwa arbitrami świata— plan przeciw Lidze Narodów i mniejszym państwom" zamieszcza dziś obszerną depeszę z Londynu, omawiającą rzekomo plan MacDonalda i Simona, stwarzający stałą ścisłą współpracę grupy wielkich mocarstw z Brytanią, Francją, Niemcami i Włochami, któraby sprawowała hegemonję.

Korespondent twierdzi, że według krążących w Londynie pogłosek Simon jest zirytowany tem, że polity' a W. Brytanji w Lidze jest często krzyżowana przez t. zw. mniejsze państwa. Uważa on pozatem procedurę genewską za zbyt powolną i sądzi, że w ramach grupy 4 mocarstw możliwe byłoby dojście do szybszych decyzyj. Dla tych planów Simon pozyskał MacDonalda.

Korespondent podkreśla jednak, że realizacja tego planu napotyka na wielkie trudności, w szczególności ze strony Francji, która czułaby się izolowaną, a następnie Polski i Czechosłowacji, które bardzo poważnie aspirują do roli wielkich mocarstw europejskich.

Korespondent podkreśla, że w Londynie zwracają uwagę na rosnącą aktywność rządu polskiego, który przeprowadził pakt nieagresji z rządem sowieckim oraz zbliżył Polskę z Czechosłowacją. Zwróciwszy uwagę na słabnącą akcję polityki zagranicznej ZSRR korespondent kończy, że Polska i Mała Ententa czują się silniejsze od swoich możliwych przeciwników, tak, że trudno przypuścić, by poddała się decyzji wielkich mocarstw, mając możność wypowiadania swego zdania i obrony swoich interesów na trybunie genewskiej.

Japonja gotuje się do wojny z Ameryką!

Tajne bazy operacyjne na Pacyfiku. — Mandat naruszony

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 24. 1. (L) Organ angielskiej partji pracy „Daily Herald" donosi z Genewy, że Japonja buduje tajne bazy operacyjne dla swych lodzi podwodnych na wyspach Marjanach i Palau, leżących na Oceanie Spokojnym na szlaku okrętowym Stanów Zjednoczonych do wysp Filipińskich.

Nad wyspami temi sprawuje Japonja mandat Ligi Narodów, który nie upoważnia jej do podobnego kroku. Wiadomość o tem przedsięwzięciu Japonji dotarła do komisji mandatowej, która po jej sprawozdeniu postanowiła sprawę przekazać Radzie Ligi Narodów. Krok Japonji uważany jest w kołach Ligi Narodów za naruszenie art. 22 paktu Ligi Narodów waszyngtońskiego układu 4 mocarstw, oraz za bezpośrednie zagrożenie komunikacji handlowej Stanów Zjednoczonych z Filipinami.

W Jokohamie planowano zamach na konsulat amerykański

Antyamerykańskie nastroje w Japonii

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(!) Nowy Jork 24. 1. (R). Wedle doniesień ambasadora amerykańskiego w Tokio do departamentu stanu szerzy się w Japonji nastrój wrogi Ameryce. W Jokohamie planowali robotnicy japońscy zamach na tamtejszy konsulat amerykański. Policja, która drogą poufną została o planie uprzedzona, zdołała zamach unicestwić. W związku z tem aresztowano 145 osób.

S. O. S. sowieckiej stacji meteorologicznej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 24. 1. (R) Stacja meteorologiczna na Nowej Ziemi znajduje się w obliczu śmierci głodowej i wzywa drogą radjotelegraficzną pomocy. Wskutek potężnej kry wszelki dostęp do wyspy jest niemożliwy. Dwa łamacze lodów, które wyruszyły z Archangielska musiały zawrócić. Obecnie władze sowieckie zamierzają wysłać największy sowiecki łamacz lodów, „Krassina".

W kołach fachowych uważają to przedsięwzięcie za bardzo niebezpieczne i nie mające prawie żadnych widoków powodzenia. Istnieją poważne obawy o los załogi stacji meteorologicznej.

Forman najprostszy środek przeciw katarowi Działa fenomenalnie!

Mowa ministra Zarzyckiego

(Dokończenie ze strony 1-szej)

W sprawie zatargu z warszawską elektrownią minister oświadczył, że orzeczenie międzynarodowej komisji rozjemczej nie zostanie przyjęte. Aktualną się staje sprawa dostarczenia energji elektrycznej oraz elektryfikacji południowej części okręgu tarnowskiego. Specjalny komitet zajmuje się opracowaniem tego projektu Minister stwierdza, że rząd nie zejdzie z drogi akcji obniżenia cen i obniżka ta dotyczyć będzie nietylko karteli, ale i tych przedsiębiorstw, które są w danej gałęzi monopolistami. Pozatem minister stwierdza że sytuacja gospodarcza Polski uległa poprawie.

Wkońcu przemówienia ministra zachodzi pewne nieporozumienie. Przewodniczący Byrka zapytuje ministra w sprawie Związku Izb Handlowych. Miancwicie PATna podała wiadomość, że prezes rady ministrów na zapytanie delegacji Izb Handlowych a szczególnie przedstawicieli krakowskich oświadczył, że niema zamiaru wprowadzać Związku Izb Handlowych. Tymczasem minister oświadczył dziś, że ta sprawa jest rozważana, gdyż zaszła zmiana poglądów w rządzie.

W odpowiedzi na to pytanie minister oświadcza, że wniosek w sprawie Związku Izb Handlowych został przed paru dniami wniesiony, ale chwilowo został zdjęty z porządku, lecz będzie jeszcze omawiany.

Po mowie ministra rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie: Langer i Rybarski, poczem dyskusja została odroczona do jutra.

* * *

Warszawa. 24. 1. Sin. Na wczorajszem posiedzeniu komisji przemysłowo-handlowej przyjęto projekt ustawy o dostawach dla instytucyi rządowych samorządowych i wojskowych.

—o-O-o—

Strajk włoski w Manufakturze Widzewskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 1. Sin. Donoszą z Łodzi: Strajk włoski w Widzewskiej Manufakturze rozpoczęty w sobotę trwa bez przerwy. Z 6.000 strajkujących robotników 2.000 pozostaje w fabryce, nocując w warsztatach. Delegaci wysunęli żądanie zapłacenia zaległości, które wynoszą 180.000 zł. Jeden z nadzorców sądowych p. Jasiński zebrał 50.000 zł. i wypłacił je robotnikom, wobec tego jednak, że jest to zbyt mała suma, robotnicy dalej strajkują.

Jaka będzie pogoda?

Warszawa, 24. 1. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na środę, 25 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Pogoda chmurna z drobnemi opadami śnieżnymi zwłaszcza w dzielnicach południowych. Umiarkowany mróz, słabe wiatry północne i północno-wschodnie.

Przyjdź — Zobacz — Kup! za 20 gr. nabędziesz w każdym lokalu i składach cukierniczo, kolonjaln. itp. najlepsze wyroby z aparatów firmy **Bracia Schramek,** fabryka wafli, keksów, biszkoptów i deserów **w Cieszynie.** 1977kr
Odsprzedawcy żądajcie prospektów!

Z DNIA

Bohater pierwszych początków

W tych dniach minęło dziesięć lat od zgonu Maksa Nordaua. W wirze codziennych wydarzeń, w wirze piętrzącej się pracy sjonistycznej, zbyt mało uwagi poświęcamy historycznym rocznicom. Z okazji 10-lecia śmierci Maksa Nordaua godzi się atoli na chwilę przystanąć i oddać cześć pamięci człowieka, który wraz z Teodorem Herzlem — jako najwierniejszy jego towarzysz, przyjaciel, a zarazem i protektor w oczach opinji światowej — stworzył sjonizm polityczny. Cała nasza dzisiejsza pozycja opiera się ideowo o te żelazne fundamenty, które skoncypowała genjalnie twórcza intuicja Herzla przy najwydatniejszej pomocy Maksa Nordaua.

Przypomnijmy sobie tylko, że „Judenstaat" herzlowski oznaczał w chwili swego ukazania się najzupełniejszą utopję. Z wyjątkiem garstki żydowskiej młodzieży i zapaleńców, cały szeroki świat gotów był nad koncepcją herzlowską przejść z zupełną obojętnością, jeśli już nie z wyraźnemi drwinami do porządku dziennego. Idea, z którą Herzl wystąpił, była zbyt nowa, zbyt obca w środowiskach galopującej asymilacji, zbyt rewolucyjna, aby mogła sobie utorować zwycięską drogę w świecie pochłoniętym tylu innemi problemami. I kto wie, jakie jeszcze perypetje musiałaby przebyć koncepcja herzlowska aż do zwycięskiego przełamania wszystkich trudności, gdyby nie — Maks Nordau.

Oto bowiem stało się coś istotnie niezwykłego. Pisarz o światowej wówczas sławie, autor „Paradoksów" i „Kłamstw konwencjonalnych", genjalny krytyk mieszczańsko-kapitalistycznego ustroju, który inni uważali jeszcze za najlepszy z światów a w którym Nordau proroczo dostrzegł zarodki późniejszego zmurszenia i upadku — ten człowiek, o którym zdawało się, iż jest ucieleśnieniem negacji, zgłasza nagle entuzjastyczny akces do dzieła żydowskiego odrodzenia i budowy żydowskiej ojczyzny. Zyskując Maksa Nordaua, pozyskał Teodor Herzl za jednym zamachem najwspanialszy atut, jaki mógł sobie wogóle wymarzyć. Wyraziciel najpostępowszych elementów europejskich, wyraziciel i głośny budziciel sumienia europejskiego, umysł kosmopolityczny w najlepszem tego słowa znaczeniu, moralny rodzic tej ideologii, która po wojnie światowej stworzyła tęsknotę pacyfistyczną i placówki obrony praw człowieka i obywatela — ten właśnie człowiek postawił się obok Herzla na czele ruchu sjonistycznego. Tym swoim aktem przypieczętował Maks Nordau moralne zwycięstwo politycznego sjonizmu.

Nie tu miejsce wyliczać jego zasługi. Są one niepomierne, a każda z nich zasługuje na najchlubniejszą kartę w dziejach żydowskiego renesansu. Nie tu również miejsce na aktualne polemiki na temat politycznego sjonizmu w łączności z dzisiejszemi w tej mierze zagadnieniami. Maks Nordau podobnie jak i Teodor Herzl stoją w pamięci narodu żydowskiego niebotycznie wysoko ponad temi aktualjami.

Wielki heros romantycznej epoki sjonizmu, jako ruchu politycznego, spoczywa dzisiaj na cmentarzu tel-awiwskim wśród pięknego bujnego rozkwitu Żydowskiej Siedziby Narodowej. **(b)**

— „PRZEDŚWIT HASZACHAR". Dziś, o 8 w. piątne zebranie grupy prasowej.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Z początkiem lutego - zmiany w dyplomacji i na stanowiskach wojewodów

Prasa rządowa donosi: W szeregu naszych zagranicznych placówek dyplomatycznych zanosi się w najbliższym czasie na zmiany personalne. Po mianowaniu posła w Bukareszcie hr. Szembeka, podsekretarzem stanu w min. spraw zagr., posterunek ten objął poseł w Rydze p. Arciszewski. Zawakowało więc stanowisko przedstawiciela Polski na Łotwie. Wskutek objęcia przez p. Łukasiewicza poselstwa w Moskwie po pos. Patku, mianowanym naszym przedstawicielem w Waszyngtonie, opróżnione zostało stanowisko posła w Wiedniu. Nie obsadzona jest dotychczas po śp. hr. Przeździeckim ambasada rzymska. Ponadto krążą wieści o ustąpieniu innych również przedstawicieli naszych dyplomatycznych i zastąpieniu ich młodszemi siłami.

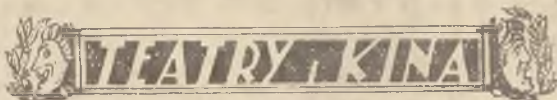
Zmiany na placówkach dyplomatycznych nie nastąpią przed powrotem do Warszawy, z Genewy ministra spraw zagranicznych.

Również i w administracji wewnętrznej na stanowiskach wojewodów, liczyć się trzeba z szeregiem zmian. Desygnowany np. został na posła w Rydze dotychczasowy wojewoda wileński p. Beczkowski. Ponadto w innych województwach zajść mają zmiany w obsadzie stanowisk. Zmiany te mają nastąpić w początkach lutego.

—ooo—

Nowy wojewoda wileński

„Słowo" wileńskie donosi: „Według naszych wiadomości ustalone zostało, że wojewodą wileńskim zostanie p. Jaszczołd, obecny wojewoda w Łodzi.



Z teatru polskiego w Katowicach

Teatr tutejszy wystawia prawie w każdą środę jakąś nowość, a licząc się z wymaganiami publiczności, mającej w życiu dość powagi, daje nam przeważnie lekkie komedje i farsy.

Ostatniemi nowościami były komedje: Beera Verneuill'a „Panna Flute", oraz wesoła farsa wiedeńska Arnolda i Bacha „Pod zarządem przymusowym". Pierwsza, to tryskająca humorem satyra na stosunki w prowincji francuskiej z doskonałymi prowincjonalnymi typkami sędziów emerytowanych (pp. Bryliński i Godlewski). Świetne qui pro quo wprowadza ulubiona artystka kabaretowa paryska, którą wszyscy biorą za dwudziestolatkę, a która w tajemnicy przed światem ma dorosłego syna, chcącego się żenić z córką jej amanta, właśnie p. sędziego z prowincji. Pani Biesiadecka w tej roli była bajeczna, specjalnie w roli mamusi proszącej o rękę dla swego syna. Publiczność śmiała się do rozpuku, a w chwili, kiedy dyskretnie na wszystkich kategorjach miejsc rozsadzeni artyści wszczynają skandal w kabarecie, podczas występu p. Flute, salwy śmiechu wprost się nie kończyły. Komedja z pewnością będzie miała powodzenie i utrzyma się czas dłuższy w repertuarze teatru.

Farsa „Pod zarządem przymusowym" znana jest z kina z filmu z Vlastą Burianem „Pod kuratelą". Wesoła wiedeńska, lekka komedyjka dająca szczególnie duże pole do popisu p. Mareckiej, świetnej w roli gwiazdy rewjowej Angory. Zdowu, jak powyżej, cały szereg nieporozumień i zawikłań, które jednak wszystkie dobrze się kończą, jak zwykle na ślubnym kobiercu. Cały zespół grał dobrze, na szczególną wzmiankę zasługują pp. Arnoldt w roli starego buchaltera-nadzorcy, Kochanowicz jako reżyser i zarazem wykonawca roli gen. dyrektora oraz przemiła p. Hańska jako wybawicielka-córka konsula, kryjąca się pod postacią skromnej stenotypistki.

Najbliższą, dla odmiany poważną premjerą teatru, będzie „Kupiec wenecki" Szekspira, w środę 25 bm. **(s.)**

—o—

(!) — **TOURNEE IDY KAMIŃSKIEJ.** Dziś w środę wystąpi Ida Kamińska ze swym zespołem w sensacyjnej nowości „My kobiety" (Sprawa Moniki) w Tarnowie, w sali Sokoła — w czwartek dnia 26. b. m. wystąpi w Rzeszowie, w sali Żyd. Domu Ludowego — w piątek, dnia 27 bm. poraz drugi w Tarnowie w sali Sokoła — w sobotę, dnia 28 bm. w Jarosławiu w sali Domu „Jad-Charuzim" — w niedzielę, dnia 29. bm. w Sanoku.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we środę o godz. 8'45 „Unzer rebele" operetka z udziałem pp. Lerner i Seidemanna. Niezwykle piękna i melodyjna operetka o bogatej oprawie scenicznej cieszy się wielkim sukcesem dzięki wysokiemu poziomowi artystycznemu wykonawców. Dochód tego przedstawienia przeznaczony na cele Komitetu rodzicielskiego szkoły nebrajskiej.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w środę i jutro w czwartek wieczorem, na przedstawieniach wieczornych po cenach zniżonych, nie odwołalnie dwa ostatnie gościnne występy jednej z najświetniejszych artystek scen polskich, Stanisławy Wysockiej, w niezwykle ciekawej francuskiej komedji Jakóba Devala „Mademoiselle". Pomimo niezwykłego powodzenia, towarzyszącego świetnej komedji, schodzi ona z repertuaru ze względu na wyjazd p. Wysockiej.

— **NOWA PREMJERA TEATRU „KOŃ PAROWY"** będzie praprenjerą krakowskiej sceny w sobotę dnia 28 bm. Utwór debjutanta scenicznego Adama Bunscha przedstawiony w rodzaju zabawnej groteski społecznej, posiada aktualne zagadnienia socjalne w formie pełnej humoru i dowcipu. Nowy utwór jest przygotowywany od dłuższego czasu w opracowaniu scenicznem autora z współudziałem reżyserji dyr. Juljusza Osterwy. Oprawa malarska kompozycji autora jednocześnie znanego artysty-malarza. Obsadę premjery tworzą pp. Bednarska, Jaworska, Romowicz, Walewska, Burnatowicz, Karbowski, Kondrat, Mazurek, Modrzewski, Orszański, Pagowski, Ruszkowski, Turski, Woźniak, Woźnik, Zastrzeżyński.

— **„SUŁKOWSKI"** tragedja Stefana Żeromskiego ukaże się w piątek bież. tygodnia na przedstawieniu wieczornem po cenach zniżonych z dyr. Juljuszem Osterwą w roli tytułowej, w premjerowej obsadzie zespołu. Na piątkowem przedstawieniu dramatu „Sułkowski" uczestniczyć będzie delegacja estońskiego „Kaitseliitu" z komendantem głównym gen. Roskem na czele.

— **„DOM OTWARTY"** Michała Bałuckiego ukaże się na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych w najbliższą niedzielę.

— **SALA BOLOŃSKIEGO.** Dziś w środę recital utalentowanej pianistki Natalji Weissmanówny. Początek o godz. 8 wiecz.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa 8'45 wiecz.: „Unzer rebele" (dochód na cel dobroczynny).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 8 wiecz.: „Mademoiselle".
Czwartek 8 wiecz.: „Mademoiselle".

TOURNEE IDY KAMIŃSKIEJ
„My kobiety" (Sprawa Moniki)

Środa 25 bm.: Tarnów (sala Sokoła).
Czwartek 26 bm.: Rzeszów (sala Żyd. Domu Ludowego).
Piątek 27 bm.: Tarnów (poraz drugi: sala Sokoła).

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Czarujący chłopiec. — Wesoły porucznik" (Maurice Chevalier).
ADRIA: „Śpiew, całus, dziewczyna" (Gustaw Fröhlich).
APOLLO: „Hotel studentów".
DOM ŻOŁNIERZA: „Anna Karenina" (Greta Garbo i John Gilbert).
(!) — **PROMIEŃ.** (Monte Carlo Jeanetta Mac Donald, Jack Buchanan).
SŁOŃCE: „Kongres tańczy" (Lilian Harvey, Garat).
SZTUKA: „Rome-Express" (Conrad Veidt).
WANDA: „Niepotrzebna"
UCIECHA: „Pod fałszywą flagą" (Gustaw Fröhlich).



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowi wierzyciele rządu

(l) Do serji paradoksów, w jakie obfituje współczesna rzeczywistość gospodarcza Polski doszedł jeszcze jeden paradoks. Instytucja Z. U. P. U., stworzona w wyniku długotrwałych zabiegów pracowników umysłowych zwraca się obecnie całem swem ostrzem przeciwko jej inicjatorom. Dla pracownika umysłowego staje się Z. U. P. U. coraz bardziej luksusową instytucją, zaś dla bezrobotnego pracownika umysłowego staje się poprostu tragedją. Posiadający pracę urzędnik przyzwyczaił się już ostatecznie do traktowania Z. U. P. U., jako władzy, ściągającej daniny, tak, jak każdy inny urząd. Żaden z pracowników umysłowych nie patrzy za pewne tak daleko w przyszłość, jak to czyni Z. U. P. U., aby składał swe oszczędności w trosce o swą starość. Do uzyskania renty starczej wymagana jest bagatela, — 480 miesięcy składkowych, — lub też 65 rok życia (w ostatnim wypadku ubezpieczony otrzymuje tylko 40 proc. rentę starczą). Jedyną pociechą jego jest przeświadczenie, że przez pewien czas otrzyma 30, względnie 40 proc. swych poborów, na wypadek braku pracy. Bezrobotny pracownik umysłowy traci już i tę pociechę. I w tem leży jego tragedja.

Uważał on zawsze — i słusznie — Z. U. P. U. za instytucję ubezpieczeniową, opartą w zupełności na zasadach prywatnych, gdzie obowiązuje umowa dwóch stron. Pracownik umysłowy składał swe oszczędności przeważnie w tym celu, aby uzyskał pomoc w razie utraty pracy i dochodów. — Z. U. P. U. tę pomoc gwarantowało i dlatego przyjmowało od niego i od pracodawców wysokie wkładki. Teraz pracownicy ci są bez pracy. Z. U. P. U. zaś postępuje tak, jak gdyby żadna umowa nie istniała. Przedewszystkiem obniża więc okres wypłaty zasiłków o 3 miesiące. Następnie podwyższa składki ubezpieczeniowe do 3 proc., obniża zasiłki do 25 proc., a wreszcie wypłaca tylko tyle, ile mu się w danej chwili podoba utrzymywać w kasie, resztę zaś traktuje, jako „bezprocentową pożyczkę", zaciągniętą od bezrobotnych nędzarzy. Coś w rodzaju „transakcji" z Branickim, z tą różnicą, że tam chodziło o papiery wartościowe, i że tam chodziło o to, aby Z. U. P. U. był poszkodowany. Tu zaś chodzi poprostu o „bezprocentową pożyczkę". Ciekawe byłoby, coby tak rząd powiedział, gdyby jakieś prywatne towarzystwo ubezpieczeniowe „uchwaliło" sobie pewnego pięknego poranku zaciągnąć „bezprocentową pożyczkę" kosztem ubezpieczonych. Czy, jak to słusznie podkreślono ze strony pracowników, nie wkroczyłaby w tym wypadku prokuratura.

Naturalnie wolno Z. U. P. U. tłumaczyć się, jak mu wygodniej. I niewątpliwie pewną część racji zdoła w ten sposób wywalczyć. Z. U. P. U. tłumaczy się bowiem brakiem płynnych rezerw kasowych i wskazuje na to, że rezerwy te zostały ulokowane długoterminowo. Ulokowano więc w nieruchomościach 67.8 milj. zł., w pożyczkach hipotecznych 82.8 milj. zł., w papierach wartościowych 148.8 milj. zł. i w różnych lokatach krótkoterminowych 112.0 milj. zł. Wiemy, że lokaty w nieruchomościach są zamrożone. Nie chcemy się obecnie zajmować tem, czy tak powinno być, czy też nie. Nie byłoby może doszło do tego, gdyby Z. U. P. U. nie zawracał sobie głowy budowaniem jakichś futurystyczno-kubistycznych gmachów we własnym zarządzie, lecz oddał budowę domów w ręce prywatne. Pożyczki hipoteczne stanowią de facto subwencje, udzielane spółdzielniom i samorządom miejskim. Pieniądze wydzierane m. in. także handlowi szły zatem na popieranie spółdzielni mających zniszczyć handel prywatny. Zmuszano zatem handel do samopogromu. Za pieniądze ściągnięte zaś z przemysłu finansowano etatystyczne pomysły rozmaitych sejmików i magistratów, również zwracające się przeciw przemysłowi 148 milj. zł. utopiono w podobny sposób. Zakupiono za nie papiery wartościowe banków państwowych, pod zastaw majątków instytucyj komunalnych.

Blisko 150 milj. zł. pożyczył zatem Z. U. P. U. bankom państwowym przez zakupienie państwowych papierów wartościowych. Papierów tych nie można obecnie zrealizować, a rząd, zamiast udzielić pożyczki Z. U. P. U. pod zastaw swych własnych papierów wartościowych, żąda „bezprocentowej pożyczki" od głodujących bezrobotnych pracowników umysłowych.

„Pożyczki" są nowi wierzyciele rządu. Vis.

Tarcia w łonie Z. U. P. U.

(—) Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie delegatów do Z. U. P. U. we Lwowie. Na porządku dziennym znajdował się wniosek wydziału kierowniczego, domagający się zawieszenia paragrafu 47-go statutu, tj. o skrócenie terminu wypłat zasiłków dla bezrobotnych z obowiązującego dotąd terminu 9-ciu miesięcy na 6 miesięcy. Rada Okręgowa Unji Pracowników Umysłowych poleciła na odbytej w sobotę i w niedzielę konferencji delegatom z grupy ubezpieczonych, jak dotąd w interesie pracowników umysłowych zająć stanowisko negatywne wobec wspomnianego wniosku. Tak też się stało. Na 53 obecnych na Walnem Zgromadzeniu delegatów Z. U. P. U., 31 głosowało za wnioskiem, 22 przeciw. — Wobec tego, że zmiana statutu Z. U P. U. może nastąpić tylko kwalifikowaną większością dwóch trzecich, wniosek został odrzucony.

Agencja Wschód dowiaduje się, że w związku z wytworzoną sytuacją, Kasy Chorych, wypłacające z polecenia ZUPU zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych w miesiącu bieżącym, wypłacą również tylko 25 proc., tak jak w grudniu ub. r. Władze Kierujące ZUPU stoją w dalszym ciągu na stanowisku, że wypłaty mogą być uskuteczniane tylko w granicach rozporządzalnych wpływów. Idąc po tej linji, władze ZUPU podają, że wpływ ze składek ubezpieczeniowych wynosi około 200.000 zł. miesięcznie. Natomiast wydatki na zasiłki w ramach tylko 25 proc. wynoszą 115—125 tysięcy zł., około 65 tys. zł. wynoszą wpłaty do Kasy Chorych za ubezpieczonych, a wreszcie około 20 tys. zł. kosztują wydatki administracyjne i inne. Na podstawie tego rachunku względnie na podstawie znacznie zmniejszonych wpływów miesięcznych ze składek ubezpieczeniowych, skonstruowana została strona wydatków. Ten stan rzeczy jest przez władze lwowskiego ZUPU utrzymywany aż do dalszych zarządzeń władz nadzorczych.

W związku z wynikłą sytuacją, centralne władze nadzorcze i prawdopodobnie do końca miesiąca powezmą decyzję co do dalszego postępowania. Wobec konfliktu jaki w tej chwili istnieje między walnem zgromadzeniem, a władzami nadzorczemi mogą być wysunięte projekty zmierzające do rozwiązania organów samorządowych lwowskiego ZUPU co spowodowałoby konieczność mianowania komisarza rządowego.

Nie jest też wykluczone, że sprawa decyzji przeciągnie się aż do objęcia urzędowania przez nowego dyrektora ZUPU p. Bieniewskiego, który przybywa do Lwowa 1-go lutego br.

—o—

KRONIKA KRAJOWA

Rząd przeprowadzi przymusową obniżkę cen cementu

Jak się dowiadujemy, komitet ekonomiczny upoważnił ministra przemysłu i handlu do wydania zarządzenia, mającego na celu obniżenie ceny cementu o 25 proc.

Uchwała komitetu ekonomicznego ministrów przewiduje m. in. wydanie rozporządzenia o bezcelowym przywozie cementu z zagranicy o ile do 1. lutego br. obniżka cementu o 25 proc. nie zostanie przez kartel cementowy przeprowadzona.

O kwartalne świadectwa przemysłowe

(—) Organizacje gospodarcze zamierzają wysunąć postulat zmiany systemu nabywania świadectw przemysłowych. Dowodzą one mianowicie, że świadectwa, wykupywane na cały rok, są obciążeniem handlu i powodują liczne likwidacje przedsiębiorstw z początkiem roku. Dlatego wysunięto projekt wprowadzenia świadectw kwartalnych oraz większego zróżniczkowania kategoryj.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Austrjacka pożyczka wewnętrzna

W związku z pożyczką lozańską, Austrja została zobowiązana do wyłożenia pożyczki wewnętrznej w wys. conajmniej 200 miljonów szyl.

Przewiduje się, ze będzie to pożyczka premjowa, oprocentowana na 7 proc.

Wygrane mają być nietyle wysokie, co liczne, ażeby zwiększyć liczbę chętnych do jej nabycia.

Min. skarbu spodziewa się wydobyć zapomocą tej pożyczki stezauryzowane sumy, szacowane na ok. 150—200 miljonów szyl. Widoki powodzenia tej pożyczki uważane są za b. korzystne. (—)

NAJWIĘCEJ ZANIEDBANE I ZNISZCZONE
RĘCE
udelikatnia natychmiastowo, wybiela, chroni od łuszczenia i odzięblenia
KREM PRAŁATOW
PERFECTION
Do nabycia w pierwszorzędnych perfumerjach i składach aptecznych.

Nowa Zelandja obniża wartość swej waluty

(—) Rząd Nowej Zelandji zapowiedział obniżenie swej waluty o 25 proc. w stosunku do funta szterl.

Dewaluacja ta jest wynikiem nacisku rolników, który spotęgował się po zawieszeniu wymienialności banknotów w Poł. Afryce.

Rolnicy Nowej Zelandji dążą także do obniżki stopy procentowej, oraz redukcji płac, aby w ten sposób uzyskać zdolność konkurencyjną wobec Australji i Argentyny.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma francuska poszukuje nabywców na patent na wyrób blaszanych etykietek kolorowych. Wynalazek ten umożliwia fabrykację do 2000 etykietek na godzinę w różnych kolorach i rozmiarach.

Firma francuska poszukuje przedstawicieli na sprzedaż rumu z Martyniki i Gwadelupy. Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

Firma tuniska pragnie nawiązać stosunki z fabrykami chusteczek do nosa oraz tkanin odzieżowych męskich wełnianych i półwełnianych. Firma argentyńska pragnie uzyskać oferty fabryk polskich, produkujących wszelkiego rodzaju tkaniny oraz gotowe towary bieliźniane, stołowe, pościelowe i konfekcyjne. Firma abisyńska nawiąże stosunki z fabrykami tkanin wełnianych i półwełnianych. Firma bukareszteńska, trudniąca się rejestracją znaków fabrycznych i patentów oraz ochroną wszelkich interesów w zakresie obrony prawnej, poleca swe usługi. Bliższych informacyj udziela Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Nowa ustawa o stowarzyszeniach

II. Stowarzyszenia zarejestrowane

§ Osoby w liczbie conajmniej 15, względnie „zwykłe stowarzyszenie“, liczące conajmniej 15 członków, pragnące założyć stowarzyszenie, **mające osobowość prawną**, wnoszą za pośrednictwem powiatowej władzy administracyjnej ogólnej, wydającej równocześnie władzy wojewódzkiej opinię o założyć się mającem stowarzyszeniu pisemne podanie do odpowiedniej **wojewódzkiej** władzy administracji ogólnej, będącej władzą rejestracyjną, o zarejestrowanie stowarzyszenia, dołączając 4 egzemplarze projektu statutu. W statucie muszą być uwidocznione: 1) nazwa stowarzyszenia odróżniająca je wyraźnie od innych stowarzyszeń zarejestrowanych w obrębie województwa; 2) teren działalności i siedziba; 3) cel i środki działania; 4) sposób wstępowania i ustępowania członków, oraz ich prawa i obowiązki; 5) sposób ustanawiania składek członkowskich; 6) władze stowarzyszenia, sposób ich tworzenia oraz zakres kompetencji; 7) sposób reprezentowania stowarzyszenia nazewnątrz, oraz ważności jego uchwał i pism; 8) sposób załatwiania sporów i zaciągania zobowiązań majątkowych; 9) sposób zmiany statutu i warunki lub sposób rozwiązania się stowarzyszenia. Nadto w statucie musi być uwidoczniony stosunek stowarzyszenia do innych stowarzyszeń, jeżeli ono zamierza podporządkować się im pod względem organizacyjnym lub ideowym.

Władza rejestracyjna (urząd wojewódzki) może podanie o rejestrację załatwić **odmownie**, e-żeli istnienie stowarzyszenia nie da się pogodzić z prawem, lub może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego i jeżeli powstanie takiego stowarzyszenia nie odpowiada względom pożytku społecznego, może też swą zgodę na powstanie stowarzyszenia uzależnić od zmian w statucie. Poza temi wypadkami wpisuje się stowarzyszenie do prowadzonego **rejestru stowarzyszeń** a założyciele tego stowarzyszenia otrzymują jeden egzemplarz statutu z odpowiednią adnotacją, a ponadto o fakcie zarejestrowania władza na koszt założycieli w kwocie 30 zł. ogłasza zarejestrowanie w „Monitorze Polskim“.

Od chwili wpisania do rejestru stowarzyszenie uzyskuje **osobowość prawną** i może obok właściwej nazwy używać dodatku: **„stowarzyszenie zarejestrowane“.**

W ciągu 2 tygodni od rozpoczęcia działalności stowarzyszenia, jego zarząd obowiązany jest podać do wiadomości władzy rejestracyjnej za pośrednictwem bezpośredniej władzy nadzorczej skład zarządu oraz miejsce zamieszkania jego członków, a także adres lokalu stowarzyszenia.

Przepisy co do nadzoru nad działalnością stowarzyszenia zarejestrowanego, jego zawieszenia i rozwiązania są zgodne z przepisami dotyczącemi stowarzyszeń zwykłych. Decyzja o rozwiązaniu stowarzyszenia zarejestrowanego należy jednak do w[illegible]stracyjnej, t. j. do urzędu wojewódzkiego a nie do starostwa. — W razie zawieszenia działalności lub rozwiązania stowarzyszenia, władza rejestracyjna uczyni odpowiednią adnotację w rejestrze, a w miarę potrzeby władza nadzorcza, tj. starostwo, zarządzi tymczasowe zabezpieczenie majątku stowarzyszenia i zamianuje kuratora do prowadzenia niezbędnych spraw, związanych z tym majątkiem.

Władza rejestracyjna zarządza zaś likwidację stowarzyszenia, jeżeli: 1) liczba członków stowarzyszenia spadnie niżej 10; 2) stowarzyszenie nie posiada przewidzianego statutem zarządu i o ile w ciągu roku nie wybrano zarządu; 3) zarządu nie odnowiono w ciągu trzech okresów urzędowania przewidzianych statutem lub 4) zajdą inne okoliczności, świadczące, że stowarzyszenie faktycznie przestało istnieć, istnienie jego stało się bezprzedmiotowe albo stowarzyszenie ostatecznie zadecyduje jego rozwiązanie.

Majątek stowarzyszenia w takim wypadku będzie użyty na cel statutem przewidziany.

Zmiany statutu mają być dokonywane trybem, ustalonym dla powstania stowarzyszenia. Stowarzyszenie powinno posiadać zarząd, zastępujący je na zewnątrz wobec władz i osób trzecich.

Obowiązkiem zarządu jest zwoływanie walnego zgromadzenia, a to conajmniej **raz do roku**, jakoteż na żądanie statutem przewidzianej liczby członków. O ile zarząd nie uczyni zadość temu żądaniu, władza rejestracyjna może upoważnić domagających się tego członków do zwołania walnego zgromadzenia i wyznaczyć przewodniczącego zgromadzenia.

Walne zgromadzenie jest najwyższą władzą uprawnioną do decydowania o tych wszystkich sprawach, należących do zakresu działania stowarzyszenia, co których statut nie upoważnia innych jego organów. — Obowiązkiem zarządu jest też zgłosić do władzy rejestracyjnej: **ograniczenia** pełnomocnictw zarządu, **rozwiązanie** się stowarzyszenia własną uchwałą lub **skutkiem** upływu terminu trwania i osiągnięcia celu stowarzyszenia i otwarcie likwidacji stowarzyszenia.

Rejestry stowarzyszeń, **znajdujące się u władz, są jawne i dostępne dla osób trzecich, a każdemu przysługuje prawo otrzymania uwierzytelnionych odpisów i wyciągów z tych rejestrów.**

Likwidatorami stowarzyszenia są członkowie ostatniego zarządu, o ile statut lub walne zgromadzenie nie postanawiają inaczej, a w innych przypadkach likwidatorów wyznacza władza rejestracyjna. Likwidatorowie nie mogą zawierać takich umów i przedsiębrać takich czynności prawnych, nie wynikających z potrzeb likwidacji. Likwidatorowie mają obowiązek starać się o przeprowadzenie likwidacji w jak najkrótszym czasie, a o ile likwidacja nie zostanie zakończona w ciągu jednego roku od jego zarządzenia, likwidatorowie przedstawią przyczyny zwłoki władzy rejestracyjnej dla przedłużenia terminu likwidacji lub wyznaczenia innych likwidatorów.

Oddziały stowarzyszenia mogą zakładać te stowarzyszenia, które w swych statutach **przewidują takie uprawnienia i zasady organizacji tych oddziałów. Kierownictwo oddziału obowiązane jest zawiadomić władzę administracji ogólnej miejsca siedziby oddziału, dołączając:** a) egzemplarz statutu już istniejącego i zarejestrowanego stowarzyszenia; b) dowód zgody centrali stowarzyszenia na powstanie oddziału; c) wykaz składu osobowego kierownictwa oddziału wraz z jego adresami i d) adres lokalu, w którym ma się mieścić oddział. Kierownictwo oddziału ma również obowiązek w 2-tygodniowym terminie zawiadomić władzę o każdorazowej zmianie swego składu osobowego adresu oddziału i statutu stowarzyszenia, licząc powyższy termin od dokonania zmiany.

Związki stowarzyszeń lub innych osób prawnych mogą być zakładane, a to przy udziale conajmniej trzech stowarzyszeń względnie osób prawnych.

Stowarzyszenia, korzystające z ofiarności publicznej albo z zapomóg udzielonych im przez władze lub instytucje publiczne, mają o terminie, miejscu i przedmiocie każdego walnego zgromadzenia obowiązek zawiadamiać bezpośrednią władzę nadzorczą, która może delegować na posiedzenia swego przedstawiciela, upoważnionego do zabierania głosu, żądania informacyj i czynienia uwag co do gospodarki stowarzyszenia, celowości czynionych wydatków i t. p. Delegatem tym może być urzędnik władzy państwowej, jak i zainteresowanej władzy samorządowej lub instytucji publicznej. W **razie** powtarzających się uchybień w gospodarce **stowarzyszenia** może ono być przez **władzę rejestracyjną** pozbawione prawa **korzystania z ofiarności** publicznej lub z zapomóg.

III. Stowarzyszenia wyższej użyteczności

Stowarzyszenia, których rozwój **jest szczególnie** użyteczny dla interesu **państwowego lub społecznego** Rzeczypospolitej, mogą być **uznane za stowarzyszena wyższej użyteczności**, i to **w drodze** rozporządzenia Rady Ministrów. **Temu uznaniu** towarzyszy nadanie **odpowiedniego statutu**, regulującego w szczegółach **byt prawny** takiego stowarzyszenia, mającego **osobowość** prawną.

Takie stowarzyszenie **może przyjmować zapisy** i darowizny oraz **nabywać majątek ruchomy** i nieruchomy bez ograniczeń i **bez uzyskiwania** zezwoleń, przewidzianych **w specjalnych** przepisach, regulujących sprawy zapisów i **darowizn** oraz nabywania majątku **przez osoby** fizyczne i prawne. Nadzór **nad temi stowarzyszeniami** sprawuje Minister Spraw **Wewnętrznych**, który z Ministrem Skarbu **może udzielać szczególnych ulg i zwolnień w podatkach** i **opłatach** tak państwowych, jak komunalnych.

Młodzież szkolna może **uczestniczyć** w tych stowarzyszeniach jedynie **w oddziałach zorganizowanych** dla niej w obrębie szkół i **znajdujących** się pod dozorem władz szkolnych.

Uznaniu może towarzyszyć nadanie stowarzyszeniu **przywileju wyłączności działania w określonym zakresie na obszarze całego Państwa** lub mniejszym, naprzykład stowarzyszenie „Polski Czerwony Krzyż“, co pociągnie za sobą wyłączenie wszelkich innych stowarzyszeń od wkraczania w ten zakres działania na odpowiednim obszarze, bez względu na ich dotychczasowe uprawnienia i brzmienie statutów.

W razie stwierdzenia, że stowarzyszenie wyższej użyteczności nie wypełnia swych zadań lub wypełnia je nienależycie, władza nadzorcza może zawiesić w działalności zarząd stowarzyszenia i ustanowić zarząd przymusowy na czas potrzebny do zwołania walnego zebrania członków, celem przeprowadzenia nowych wyborów.

POSTANOWIENIA KARNE, PRZEJŚCIOWE I KOŃCOWE.

Niezastosowanie się do zarządzeń władzy nadzorczej, jakoteż przekroczenie niektórych postanowień ulega grzywnie do 500 zł. Do istniejących już stowarzyszeń z dniem 1 stycznia b. r. będą miały zastosowanie postanowienia omawianego dekretu a bliższe sposoby przystosowania tych istniejących stowarzyszeń do wymagań tegoż dekretu zostały już ustalone rozporządzeniem wykonawczem Ministra Spraw Wewnętrznych, wydanem w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości i Opieki Społecznej. — **Otóż po myśli tegoż ostatniego rozporządzenia stowarzyszenia i związki stowarzyszeń, istniejące prawnie w dniu 1 stycznia b. r. opierają nadal swój byt prawny na ostatniej decyzji wydanej na podstawie dotychczasowych przepisów przez właściwą władzę.** Poza tem do stowarzyszeń już istniejących będą stosowane odpowiednio postanowienia nowego prawa o stowarzyszeniach, a w szczególności do stowarzyszeń, nie posiadających osobowości prawnej wyżej podane przepisy o stowarzyszeniach zwykłych, a do stowarzyszeń posiadających osobowość prawną postanowienia o stowarzyszeniach zarejestrowanych z pewnemi drobnemi zmianami, niżej przedstawionemi.

W razie zmiany statutu istniejącego już stowarzyszenia, stowarzyszenie to musi być ponownie zarejestrowane według przepisów nowego prawa. **Sprawy z zakresu działania prawa o stowarzyszeniach, niezakończone w I instancji, mają być załatwione na podstawie nowego prawa i przez władze w niem powołane.** W tym właśnie celu władze administracji ogólnej, w których załatwieniu sprawy te znajdują się, wezwą strony do odpowiedniego uzupełnienia ich podań i stosownie do tego uzupełnienia skierują akta do władz właściwych, według przepisów nowego prawa o stowarzyszeniach. **Sprawy zaś, będące w toku załatwienia w instancji II.**

t. j. odwoławczej, mają być załatwione na podstawie dotychczasowych przepisów.

Związki zawodowe, istniejące na podstawie dekretu z 8 lutego 1919 r., którym władze zezwoliły na wykonywanie statutowej działalności na obszarze całego Państwa, mają prawo swobodnego otwierania swych filij i to w ten sposób, że centralne zarządy związków zawodowych otwierają swe filje, a o otwarciu filji zawiadamiają w 3 dniach właściwego inspektora pracy oraz powiatową władzę administracji ogólnej właściwą dla miejscowości, w której otwarto filję.

Wkońcu należy jeszcze jedno wyjaśnić w związku z obowiązującym nowym kodeksem karnym. Oto przepisy, wprowadzające ten kodeks karny, utrzymały w mocy przepisy austr. ustawy z 15 listopada 1867 r. o prawie stowarzyszeń, która jednak mimoto nie będzie obowiązywać, bo została wyraźnie uchylona nowem prawem o stowarzyszeniach z mocą obowiązującą od 1 stycznia b. r. Kodeks karny został bowiem ogłoszony 15 lipca 1932 r. wraz z przepisami wprowadzającemi tenże kodeks, a „prawo o stowarzyszeniach“ ogłoszono dopiero dnia 29 października 1932 r. Późniejsze zaś prawo uchyla prawo wcześniej ogłoszone i w sprzeczności z niem pozostające.

Mgr. Mojżesz Reich.



ŚRODA, 25 STYCZNIA.

(—) **Kraków** (312,8) 11,40 Przegląd prasy, wiadomości meteorologiczne, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10—13,40 Gramofon. W przerwie o 13,20: Wiadomości meteorologiczne, 15,10 Wiadomości eksportowe i gospodarcze, 15,30 Kronika harcerska, 15,35 Dla dzieci: 1) „Moje zwierzątka“ H. Dalborowej. 2) Feljeton B. Hertza „Mój najboleśniejszy zawód“, 16 Gramofon, 16,40 Odczyt W. Rogowicza (Warszawa): „Ostatnia carowa rosyjska“, 17 Gramofon, 17,40 Odczyt St. Tazbira „O potrzebie pomocy kulturalnej dla młodzieży pracującej“, 18 Muzyka lekka. W przerwie: wiadomości, 18,45 Świetlica strzelecka, 19 Rozmaitości, 19,15 „Rzeczy ciekawe“ — J. Bajsarowicz, 19,30 Feljeton literacki Wł. Koryckiego: „Wł. Orkan“ 19,45 Dziennik prasowy, 20 Koncert orkiestry J. Różewicza (Rancati, Abraham, Morena, Tosti, Różewicz), 20,55 Wiadomości sportowe i prasowe, 21,05 Koncert skrzypcowy St. Frenkla (Behm, Frenkel, Nick, Ries), 22 Feljeton „Na widnokręgu“, 22,15 Gramofon, 22,40 „O pielęgnowaniu twarzy“ — p. Osudzińska, 22,55 Wiadomości meteorologiczne i policyjne, 23 Transmisje stacyj zagranicznych, 24 Hejnał.

• • •

Warszawa (1411,8) 11,40—18,45 i 19 p. Kraków, 19,20 „Skrzynka rolnicza“, 19,30—22,40 p. Kraków, 22,40 Odczyt w j. nowogreckim „Góry greckie i polskie“ A.Ślizińskiego, 22,55 p. Kraków, 23 Muzyka taneczna.

Katowice (408,7) 11,40—15,25 p. Kraków, 15,25 Muzyka, 15,35—18,45 i 19 p. Kraków, 19,10 „Jak długo żyją gwiazdy“ — mgr. St. Turski, 19,30—22,40 p. Kraków, 22,40 Warszawa, 23 Skrzynka pocztowa francuska.

Lwów (380,7) 11,40—15,35 p. Kraków 15,35: 1) „Dzieje i przygody Krzysztofa Kolumba“ Ciocia Ada) i 2) p. Kraków, 16—18,45 p. Kraków, 18,55 Wiadomości plastyczne, — p. Lille, 19,10 Rozmaitości, 19,30—22,40 p. Kraków, 22,40—24 p. Warszawa.

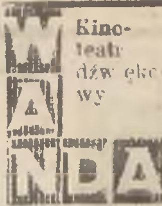
Sztuttgard (360,6) 12. 13,30 i 17 Muzyka, 19,15 Pieśni i arje (sopran) 20 Elektryczne instrumenty muzyczne (nowe kompozycje), 21 Pieśni ludowe. 21,30 Fortepian (Beethoven, Chopin), 22,45—24 Muzyka.

Lipsk (389,6) 12 Muzyka lekka, 20 p. Sztuttgard, 21,10 Koncert symfoniczny: soliści, śpiew (arje), 23 Orkiestra symfon. (Haydn).

Rzym (441,2) 13 i 17,30 Muzyka. 20,45 Opera.

Praga (488,6) 12,30 i 16,10 Muzyka, 17,10 Słuchowisko, 19,20 Muzyka lekka, 20 Słuchowisko.

Wiedeń (517,2) 11,30 Kwartet, 15,20 Trio fortepianowe, 17 Kapela. 19,30 Śpiew, 20 p. Sztuttgard. 21 Wieczór groteski, słuchowiska, 21,25 Jazz śpiew.



Kinoteatr dźwiękowy
św. Gertrudy 5

wyświetla dziś fascynujące pełne prawdziwego realizmu życiowego arcydz. film. reż. **HENRY KINGA** **NIEPOTRZEBNA** (Odtrącona)

Przepotężny wzruszający hymn miłości matki do dzieci. W rolach gł.: **MAE MARSCH, JAMES DUNN, SALLY EILERS.** Wspaniały ten poemat filmowy, przedstawiający pełną prawdy historję kobiety, która poświęciła wszystko dla dzieci, stanowi ewenement wszechświat. produkcji film. Ponadto w programie dodatki dźwiękowe i Tygodnik „Foxa“

W sobotę 28 bm. o godz. 3 popoł. **PORANKI FILMOWE** po cenach zniżonych od 49 gr W niedzielę 29 bm. o g. 11·30 przedpoł.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Herriot o sytuacji

O porozumienie między Anglją — Francją — Stanami Zjednoczonemi. — Warunki pacyfikacji na Dalekim Wschodzie. — Paradoksalna sytuacja w Niemczech. — Schleicher — ideał umiarkowania i rozsądku.

(!) Były premjer francuski, Edward Herriot, ogłosił artykuł pod powyższym tytułem, w którym wychodząc z założenia o konieczności porozumienia Francji z Anglją i U. S. A., twierdzi, iż sytuacja w Europie i na Dalekim Wschodzie wymaga interwencji wymienionych trzech mocarstw w interesie utrzymania pokoju.

E. Herriot pisze:

„Trudności rządu p. Paul Boncour'a są wielkie. Oto sytuacja w Mandżurji komplikuje się niezmiernie wobec operacyj wojennych w prowincji Jehol. Zdaje się, że rząd będzie interpelowany w tej sprawie. Japonja oddawna już uważała prowincję Jehol za część składową Mandżurji. Już w październiku 1931 r. miały miejsce rozruchy w tej prowincji sprowokowane przez emisarjuszy powstańczych, a wstrzymane naskutek interwencji Czang-Tsug-Lianga, który rozciągnął swą władzę nad tą częścią północnych Chin. W lutym 1932 r. zebrał się w tej prowincji kongres, który zażądał przyłączenia jej do Mandżukuo, nowego państwa. W marcu 1932 r. minister spraw zagranicznych Mandżukuo, Changchun, zawiadomił oficjalnie 17 państw. w tem i Francję, iż uważa prowincję Jehol za należącą do państwa Mandżukuo.

Wszystkie te fakty pozwalają zrozumieć sens działań wojennych pod Szanhaikwanem których celem jest przecięcie komunikacji między Chinami a Mandżurją. Należy oczekiwać zajęcia stolicy Jeholu, miasta Tchen-Te. Koncentrację wojsk opóźniają mrozy narazie.

Jesteśmy zatem w obliczu **nowych konfliktów między Japonją a Chinami** i to w okolic tak bliskiej Pekinu i Tientsinu, a więc w punkcie bardzo wrażliwym.

Kwestja Szanhaikwanu wpłynie zatem bardzo silnie na skomplikowanie obrad w Genewie i utrudni niezmiernie dojście do kompromisu.

W tym samym zaś czasie wejdzie na stół sprawa **rozbrojenia, wyjątkowo drażliwa obecnie wobec wojowniczych nastrojów i intencyj nacjonalistów niemieckich.** Kryzys polityczny, który przeżywają w tej chwili Niemcy, daleki jest jeszcze od wypalenia się. Sytuacja w Niemczech stała się paradoksalną do tego stopnia, że **generał Schleicher, którego intencje są nam aż zbyt dobrze znane, może być uważany za ideał umiarkowania i rozsądku w porównaniu z szaleństwem nacjonalistów jawnych i zamaskowanych.**

W obliczu tylu niebezpieczeństw, gdy wojna toczy się już na Dalekim Wschodzie, gdy w Niemczech wszystko znajduje się w stanie wrzenia, gdy wydarzenia gonią jedne za drugiemi, a niewiadomo, co przyniesie dzień, który nadchodzi, wydaje się możliwą i pożądaną jedyna tylko polityka zewnętrzna: ta, która na platformie rozsądku i umiarkowania **zjednoczyłaby w działaniu Anglję, Francję i Stany Zjednoczone.** Nie tak myślą coprawda nasi właśni nacjonaliści, nie takie są ich plany. Ale tak, sądzimy, musi myśleć i działać rząd nasz, któremu należy przyjść z pomocą w tem ciężkiem i odpowiedzialnem zadaniu. Ale — przedewszystkiem — wydaje mi się koniecznem urzeczywistnienie porozumienia i zgody między Francją a Stanami Zjednoczonemi.“

W artykule Herriot'a, który jest przywódcą partji, popierającej rząd Boncour'a, widoczna jest chęć oficjalnego, jawnego zapewnienia poparcia radykałów rządowi, który wskutek reform finansowo-budżetowych ministra skarbu Cheron'a, zresztą prawicowca, zdaje się być mocno zachwiany w swojem istnieniu. Herriot wysuwa względy polityki zewnętrznej jako szczególnie ważne i dominujące nad wszystkiemi innemi kwestjami, aby w ten sposób poprzeć Boncour'a i ułatwić mu jego zadanie przeprowadzenia pomyślnego nawy rządowej wśród raf głosowania w Izbie i w Senacie nad projektem Chérona.

Człowiek z przed 50.000 lat

Doniosłe odkrycie w Palestynie

Doniosłego odkrycia dokonała w ostatnich tygodniach ekspedycja naukowa Francuskiego Instytutu Paleontologji w Palestynie.

Po żmudnych i kłopotliwych pracach w Wadi-Karejtun — zapadłej mieścinie wśród gór Judei odkryto „muzeum wieku kamiennego“. Jest to ślad najstarszego osiedla ludzkiego na ziemi o sędziwym wieku — zgórą 50.000 lat.

Wadi-Karejtun było swego rodzaju stolicą człowieka prahistorycznego. W dolnej swej warstwie wykopalisko należy do „paliolitu dolnego“, sięgającego 500 wieku przed naszą Erą.

Ekspedycja Instytutu wykryła niezmiernie ciekawe pieczary. W zagłębieniach pieczar znaleziono szkielety zwierząt, przebywających w tej epoce w Palestynie — tygrysa, nosorożca i hjeny. Jednak jednem z najciekawszych odkryć w tym zamierzchłym świecie, były rysunki na ścianach pieczar. Nasz prarodzic z przed piędziesięciu tysięcy lat już umiał rysować Nieudolne prymitywne rysunki rzeczy i zjawisk przerażających go lub interesujących świadczą otem, jak głębokiemi korzeniami tkwi sztuka w umyśle człowieka. Podobnie do człowieka XX wieku — troglodyta z pieczar Wadi-Karejtun zaludniał swój świat zjawiskami, zaczerpniętemi z otaczającego go środowiska i dążył do utrwalenia tych zjawisk.

Prace nad rekonstruowaniem tych wykopalisk są niezmiernie uciążliwe. Pracownicy ekspedycji budują specjalne pomosty na wysokości dziesięciu metrów pod powłoką pieczar, aby sfotografować i utrwalić rysunki tego prahistorycznego muzeum. Prace te potrwają czas dłuższy i dopiero po ich ukończeniu archeologowie przystąpią do ostatecznego określenia epoki i techniki rysunków z Wadi-Karejtun.

Jedno nie ulega wątpliwości — odkrycia w górach Judei, tej najstarszej kolebce ludów aryjskich — rzuca ogromny snop światła na historję rozwoju człowieka w Europie. Wydarte ziemi najstarsze tajemnice o człowieku-troglodycie doniośle wzbogacą wiedzę o człowieku o tem stworzeniu, o którym my, w wieku XX wiemy właściwie mniej, niż o historji powstania i rozwoju setek innych natunków istot żyjących.

ODCZYT O „MAKKABIADZIE“ W RADJO.

(—) Jutro we czwartek 26 bm. radjostacja warszawska nadaje o godzinie 17,40 odczyt prezesa „Makkabi“ w Polsce, p. S. Ruseckiego na temat „Makkabjada zimowa w Zakopanem“. Transmisje odczytu p. Ruseckiego zapowiadają wszystkie radjostacje polskie (także krakowska) — z wyjątkiem Poznania.

KONFERENCJA ZJEDNOCZENIOWA HITACHDUTU I POALESJONU W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ odbędzie się w sobotę dnia 28. bm. we Lwowie w sali hotelu Europejskiego pl. Marjacki 1. Otwarcie konferencji nastąpi w sobotę 28. bm. o godz. 7 wieczór.

„Piękny Adolf" przemawia...



(!) Scena z ostatniej niedzieli w Berlinie. Hitler przemawia nad grobem Horsta Wessela na berlińskim cmentarzu Mikołaja. „Pięknego Adolfa" poznać łatwo po czarnym wąsiku i wzniesionej prawej ręce.

Obrady VI. Walnego Zjazdu Zjednoczenia Żyd. Inwalidów Wojen. Rz. P.

(—) Jak już donieśliśmy, obradował w Krakowie w wielkiej sali Gminy Żydowskiej w dniach 15 i 16 bm. VI. Walny Zjazd Zjednoczenia Związków Żyd. Inwal., Wdów i Sier. Wojen. Rzeczypospolitej Polskiej.

W Zjeździe brało udział stukilkudziesięciu delegatów z całego kraju. Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Zarządu Głównego p. J. Bachner witając obecnych reprezentantów Rządu, władz centralnych i miejscowych, delegatów wszystkich Związków oraz przedstawicieli różnych stowarzyszeń i instytucyj, prasy itd.

Zjazd powitali pp. Dr. Salak imieniem Rządu i Wojewody krakowskiego, radca Tabeau im. Min. Skarbu i Izby Skarbowej krakowskiej, major Dr. Fal im. DOK. Nr. V. i Szefostwa Sanitarnego, radca Zaremba z ramienia Województwa krak. rabin kapitan Steinberg im. Naczelnego Rabinatu W. P., prezes Rady Gminy żyd. w Krakowie Dr. Fischlowitz im. Gminy Żyd. i Stow. „Solidarność", radca Schächter im. Izby Przem. Handl. i krak. Stowarzyszenia Kupców.

W Zjeździe ponadto udział brali pp: major dyplom. Bischoff im. Dowódca Okręgu Korp., kapitan Suchoń im. Wydziału Inwalidzkiego Wojew. krak., kierownicy Szpórna i Golarz im. wiceprezesa Izby Skarbowej Wl. Arzta, porucznik Nabel im. Starostwa Powiatowego, kier. likwidat. Izby Skarbowej W. H. Jakubowicz, Dr. Bossy im. Państw. Banku Roln., Mgr. Hałatkiewicz i Mgr. Niedziałkowski im. Wydziału Konces. Izby Skarbowej rabin Dr. Schmelkes, Dr. H. Leser z ram. centrali Op. nad sierotami.

Z licznie nadeszłych telegramów powitalnych z kraju i zagranicy podnieść należy telegramy powitalne z kancelarji cywilnej Prezydenta R. P., Prezydjum Rady Ministrów, Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Spraw Zagran., Wicepremjera Nakonieczników- Kłaczkowskiego, Komisarza Rz. m. Warszawy, Koła Żydowskiego w Sejmie, Prezydenta m. Lwowa, jak i od całego szeregu osobistości, posłów sejmowych itd.

W skład prezydjum Zjazdu wybrano p. J. Bachnera, H. Schwarza, Dra L. Schermanta, Dra T. Molknera jako przewodniczących oraz pp D. Thalera, K. Moszkowskiego, J. Juhlenfreunda, T. Klinghoferównę i N. Inberówną jako sekretarzy.

Zkolei złożył prezes Zjednoczenia p. J. Bachner obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego w okresie ub. kadencji, wskazując na ogrom pracy uskutecznionej przez organa Zjednoczenia dla dobra żyd. ofiar wojen. i wykazując, że obowiązki nałożone na Zarząd Główny przez Zjazd poprzedni zostały całkowicie wypełnione. P. Bachner omówił dalej całokształt spraw inwalidzkich analizując szczegółowo postanowienia nowej ustawy inwal., wykazując rozmaite luki w tejże ustawie ich rozmaite interpretacje ze strony kompetentnych władz skarbowych na niekorzyść ofiar wojen. Na końcu swego przemówienia złożył prezes Bachner podziękowanie wszystkim tym, którzy poświęcili pracę, czas i zdolności swe dla dobra żyd. ofiar wojen. podkreślając z naciskiem, że Rząd nie czyni różnicy wobec żyd. ofiar wojen. i traktuje je na równi z innemi ofiarami wojennemi.

Następnie wygłosił b. poseł Zwi Heller referat n. t. „Problem inwalidzki w ustawodawstwie i praktyce" podnosząc, że zaopatrzenie inwalidzkie w obecnej formie jest jedynie symbolem zaopatrzenia. Mowca uzasadnia konieczność dostosowania zaopatrzenia inwal. do istotnych potrzeb ofiar wojen. z uwzględnieniem żywotnych interesów Państwa, które w ten sposób wykazać może pełne zrozumienie i opiekę wobec swoich obywateli.

Poddając szczegółowej krytyce nową ustawę inwalidzką, wysuwa postulat usunięcia wszelkich niedomagań ustawowych przez mające być wydane rozporządzenie wykonawcze, przyczem omawia szczegóły projektów Zjednoczenia żyd. inwalid. do tego rozporządzenia. Domaga się wkońcu, by kompetentne czynniki rządowe przedłożyły swój projekt organizacjom inwalidzkim do zaopiniowania przy uwzględnieniu postulatów inwalidzkich przedstawionych w projekcie Zarządu Głównego.

Referat o zaopatrzeniach inwalidzkich wygłosił prezes. Bachner. Mowca omawia poszczególne postanowienia ustawy o zaopatrzeniu inwalidów i pozostałych, poddając rzeczowej krytyce tak same postanowienia ustawy jakoteż praktyczne ich wykonanie, przyczem naprowadza cały szereg bolesnych faktów niewłaściwej interpretacji poszczególnych art. ustawy o zaop. poświęcając szczególny rozdział cierpieniom ofiar wojennych spowodowanych zbyt przewlekłą procedurą przy dochodzeniu swoich praw zaopatrzeniowych we wszystkich odnośnych instancjach.

Następny referat o koncesjach wygłosił wiceprezes Zarz. Gł. p. Herman Schwarz. Referat odtworzył obraz przejść żyd. ofiar wojen. przy staraniu się o odpowiednie koncesje, mimo, że obecny kurs w stosunku do żyd. ofiar wojen. jest objektywnie mniej dość liberalny. Referat o statutach wygłosił prezes Rady Naczelnej Dr. L. Schermant, poczem dokonano wyboru szeregu komisyj W komisjach tych skoncentrowała się cała właściwa praca Zjazdu.

W międzyczasie na plenum przystąpiono do dyskusji generalnej w której uczestniczyło szereg delegatów a która przeciągnęła się do późnej nocy.

Drugi dzień Zjazdu rozpoczął się dokończeniem dyskusji generalnej, poczem sprawozdanie im. komisji rewizyjnej złożył p. Dr. Zanker, we wyniku czego Zjazd uchwalił jednogłośnie absolutorjum ustępującemu Zarządowi Głównemu oraz Radzie Naczelnej. Popołudn. obrady tegoż dnia wypełniły sprawozdania referentów poszczególnych komisyj, w których Zjazd uchwalił cały szereg rezolucyj w sprawach zaopatrzeniowych, koncesyj-

GRETE UJHELY.

Po 24 godzinach...

(—) — Jakże można w ten sposób traktować kobietę! Zawołała Ada z wyrzutem, wzburzona po odejściu Krystyny. Ada istotnie była oburzona i pełna współczucia względem Krystyny. Odezwał się tu jeszcze i inny ton podniecenia: kiełkujące, uszczęśliwiające przeświadczenie, że Frank nie kocha już żony.

Siedział w fotelu; profil Franka tak często przez nią fotografowany bez ruchu rysował się jasno na tle mroku. Orkiestra grała melodyjnego slow- foxa, ale tańczyło teraz już tylko kilka par.

— Nie rozumiem tego poprostu — mówiła w dalszym ciągu Ada. — Jesteś przecież tak pełnym względów człowiekiem, tak pełnym wyrozumienia, ano, tak, dobroć...

Frank przestał wreszcie zwracać uwagę na resztkę oranżady w szklance i zwrócił się ku Adzie. Wyglądała uroczo; policzki jej rumieńcem pałały po tańcu, kusiła miękkiemi czerwonemi ustami dziecka. Uśmiechając się, spojrzał jej w oczy. To zmieszało ją i powiedziała raz jeszcze:

— Naprawdę, wytłumacz mi dlaczego właśnie do niej odnosisz się czasem tak nieprzyjaźnie...

— Dobrze — powiedział Frank w tonie nagłego postanowienia — Postaram się wyjaśnić ci to.

Ten nieznany jej dotąd ton głosu przeraził ją. Usiłowała szybko uporządkować myśli i uczucia, gdyż zdawało się jej, że wkrótce będzie musiała powziąć jakąś decyzję.

Frank rozpoczął więc opowiadanie:

— Kiedy poznałem Krystynę, przed siedmiu laty, byłem jeszcze bardzo młodym człowiekiem, nie miałem jeszcze samopoczucia ani zaufania do siebie. Mozoliłem się wtedy nad pierwszemi kompozycjami. Żyłem zawsze w zupełnej samotności, nie znałem kobiet: beznadziejnie zakochałem się w Krystynie. Bywaliśmy często z sobą, rozmawialiśmy dużo, całemi nocami. Niekiedy zupełnie pewny byłem, że kocha mnie. A wtedy byłem też pewny że i moja muzyka ma jakąś wartość. Kiedyindziej, znów przekonany byłem, że jestem jej obojętny. Wtedy nienawidziłem sam siebie. Wreszcie w czasie przejażdżki kajakowej zebrałem się na odwagę i zapytałem, czy chce być moją żoną. Odpowiedziała: „Nie!"

— Ach, — westchnęła Ada cicho.

Orkiestra przestała grać i restauracja w ogrodzie zaczęła się opróżniać.

Frank opowiadał w dalszym ciągu:

— Wpadłem wtedy w stan, który trudno opisać. Byłem okropnie zdenerwowany. Pobiegłem do domu, zamknąłem się w pokoju i nie broniąc się wcale, poddałem się rozpaczy. Przyznałem jej słuszność. Jakże mogłem wmawiać sobie, żeby taką dziewczę kochało mnie! Mnie, który nie umiał niczego, który nie miał niczego, który nie był niczem. Uświadomiłem sobie całą nędzę i postanowiłem skończyć ze wszystkiem — postanowiłem popełnić samobójstwo. Kiedy dotarłem już tak daleko, widocznie jednak obudziła się we mnie wola życia, która była jeszcze młoda i uparta. Minęło już siedm lat od tego czasu. Ponieważ nie mogę znieść tego, żeby dziewczyna, którą tak bardzo podziwiałem, odpychała mnie, począłem nieświadomie, kierując się poprostu popędem samozachowawczym, — począłem sam odtrącać ją osobę i pozbawiać ją w oczach moich wartości. Doszedłem nagle do przekonania, że piękny jej głos staje się przeraźliwy kiedy mówi głośno, że na niektóre sprawy ma małomieszczański pogląd, że stroi miny pełne pychy kiedy patrzy w lustro i zauważyłem wiele innych jeszcze rzeczy. Nagle tego przedtem nie zauważyłem, a w każdym razie wszystko to nie przekroczyło progu mej świadomości. Teraz zaś wszystkie jej braki wyszukiwałem z fanatyzmem, a z każdą nową jej wadą — rana zadana memu egoizmowi stawała się mniej bolesna. Rano zerwałem się wcześnie, wstałem natychmiast, zmyłem się zimną wodą, zabrałem się do wiosłowania. Cierpiałem oczywiście, ko-

nych, opieki społecznej, organizacyjnych, itd. oraz uchwalił budżet na następny rok organizacyjny, a ponadto dokonał zmiany niektórych postanowień statutu i rozstrzygnął pewne ważne kwestje wewnętrzne natury organizacyjnej.

Nastąpiły zkolei wybory nowych władz Zjednoczenia, w skład których weszli pp. **J. Bachner jako prezes Zarządu Głównego, H. Schwarz, Dr. T. Molkner i J. Kraus jako wiceprezesi oraz D. Thaler generalny sekretarz, Dr. K. Zanker skarbnik** oraz 8-miu członków Zarządu i 10 zastępców.

Do Rady Naczelnej weszli pp.: **Dr. L. Schermant jako prezes, Dr. W. Kluger i inż. A. Schlesinger jako wiceprezesi, M. Zuckerkandel** jako sekretarz **oraz 13-tu członków** i 10 zastępców. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: O. Birnbach jako przew. oraz 4-ch członków i 2-ch zastępców, do Sądu organizacji pp. Dr. Żytłowski, Dr. Kluger jako przew. oraz 5-ciu członków a w skład odwoławczego Sądu Walnego Zjazdu pp. Dr. J. Schlachet jako przew. oraz 4-ch członków.

Po dokonaniu wyborów załatwiono cały szereg interpelacyj i nagłych wniosków, poczem prezes Zarządu Głównego p. J. Bachner zamknął Zjazd w podniosłym nastroju.

W pierwszym dniu obrad, Zjazd przesłał telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczp., Marszałka Piłsudskiego, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Opieki Społ., Ministra Spraw Wewn., Ministra Skarbu oraz Marszałków w Sejmie i Senacie.

KOMUNIKATY.

— **STARANIEM KOMITETU RODZICIELSKIEGO PRZY GIMNAZJUM ŻYDOWSKIEM W KRAKOWIE** odbędzie się dziś, we środę w sali Teatru żydowskiego przy ul. Bocheńskiej przedstawienie świetnej operetki pt. „Unzer rebele".

— **Z DZIAŁALNOŚCI GEMILATH CHASUDIM.** Inspektor Jointu, p. Wertheim z Warszawy, odwiedzi dziś, w środę **Krosno**, jutro w czwartek **Rymanów i Sanok.** W tych dniach odbędą się w tych miejscowościach posiedzenia zarządów Kas Gemilath Chasudim.

— **„HATCHIJA", PODGÓRZE, KALWARYJSKA l. 18, II. p.** urządza w niedzielę, 29 bm. całodzienną kulig do Olcowa, wyjazd o godz. 10 rano. Opłata minimalna. Zgłoszenia codziennie w lokalu własnym.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID", Sarego 7** Dziś, 7.30 referat kol. H. Wechsnera nt. „Teoria ras a antysemityzm". — Zgłoszenia na obóz zimowy podczas Makkabiady w Zakopanem przyjmuje sekretariat do dnia 27 bm.

— **W ZAKOPANEM Żyd. Akad. Koło Mił. Kraj** urządza w okresie Makkabiady obóz z pomieszczeniem w pierwszorzędnym pensionacie. Łączne koszty Zł. 34. W dniach od 28 do 29 bm. odbędzie się wycieczka narciarska na Turbacz ze zjazdem do Rabki. Koszty Zł. 8.50. Informacje oraz wpisy na dyżurach Koła do piątku, 27 bm. w godzinach od 19 do 20-tej, ul. Gołębia 2, m. 9.

— **ŻKS HAKADUR** Odbyte walne Zgromadzenie ŻKS Hakadur udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi i wybrało nowe władze na r. 1933: Prezes: W. Hohheiser, wiceprezes S. Keil, sekretarz: W. Kleinmünz, skarbnik: I. Huttmann. Członkowie Zarządu: F. Unger, L. Filler, M. Thaler, S. Liechten feld, N. Zwetsckenbaum. Kierownik SPN B. Halpern, Kier. SPP I. Huttmann, Komisja rewizyjna: Bernhut J. M. Troop.

Kino „ATLANTIC" Stradom 15. — **Dziś premjera!** — Dwa przeboje filmowe w jednym programie

Ulubieniec wszystkich w najlepszej kreacji **HENRY GARAT** **CZARUJĄCY CHŁOPIEC** Przepiękny film muzyki tańca i śpiewu.

Wielkie wznowienie! Światowy sukces **Ernesta Lubitscha** **WESOŁY PORUCZNIK** W głównej roli bożyszcze miljonów **MAURICE CHEVALIER.** Muzyka **Oskara Straussa.**

Na godzinę 5-tą ceny jednolite 49 i 99 groszy.

Żydzi w obronie pokoju

Głosy wybitnych Europejczyków

Bukareszt. (ŻAT) Bukareszteński tygodnik żydowski „Renasteera Noastra" przeprowadza ankietę śród kierowniczych intelektualistów n.t. Żydostwo a pokój światowy. Poniżej zamieszczamy odpowiedzi hr. Coudenhove-Calergi, Jakóba Wassermana, Andre Maurois i Karola Antoniego ks. Rohan, przywódcy europejskiego Związku Kulturalnego".

Hr. R. N. Coudenhove-Calergi (Wiedeń) pisze: Żydom czyni się zarzut z nastawienia pacyfistycznego i międzynarodowego. Nastawienie to jest jednak naturalnym wynikiem rozwoju ich sytuacji. Od 2000 lat Żydzi są rozbrojeni. Od owych czasów Żydzi nie są podmiotem, lecz przedmiotem wojny. **Nie mogą oni dzięki wojnie zwyciężyć, lecz jedynie naskutek wojny cierpieć.** Wojny nie są toczone o ich ideały, lecz o obce ideały. Żydzi natomiast od wielu pokoleń muszą składać wojnie daninę nietylko z pienię dzy, lecz i krwi. Trudno więc jest się dziwić, że Żydzi ujawniają obecnie mało zapału dla wojny i **raczej występują na rzecz pokoju.** Byłoby jednak krzywdą zarzucać Żydom tchórzostwo. W ciągu wielu stuleci w celach inkwizycyjnych i na stosach Żydzi ujawnili dosyć odwagi, gdy chodziło o ich ideały **i nie ustępują pod tym względem żadnemu innemu narodowi.** Żydzi muszą być uznani za naród bohaterski, **albowiem wojna a walka, to są rzeczy różne.** Wojny nie są wcale jedynym probierzem odwagi. Wielu ludziom łatwiejby było pójść na wojnę, **niż w obliczu inkwizycji bronić swych przekonań.**

Postęp techniczny domaga się coraz bardziej międzynarodowego porozumienia, wojna zagraża całej naszej cywilizacji. Doszliśmy do czasów, gdy nacjonalizm sam już nie wystarcza. Potrzebujemy orędowników pokoju. Z tem się łączy wielka misja żydostwa. Tkwiąc we wszystkich kulturach narodowych, żydostwo może się wiele przyczynić do utworzenia nowego sumienia światowego, podobnie jak już raz po przez chrześcijaństwo dało ludzkości nowe sumienie.

Jakób Wasserman w odpowiedzi na ankietę pisze, co następuje: „Ponieważ choroba duchowa Europy tak daleko już się posunęła, że wy znawcom pokoju poczytuje się to za hańbę, **więc trzeba mieć dużo odwagi cywilnej, aby głosić i popierać ideę pokoju.** Czynię zaś to nie jako Żyd, lecz jako człowiek, Europejczyk, pisarz, odpowiedzialny reprezentant mojej sprawy, sprawy ducha, sprawy coprawda wyszydzanej w obecnym zamęcie frazesów. To, że Żydzi od czasu, gdy się znajdują w diasporze, są właściwymi apostołami pokoju śród ludów, jest wynikiem całej ich politycznej i społecznej sytuacji. Kto potrafi spojrzeć dostatecznie szeroko i głęboko, dla tego nie będzie tajemnicą, że **duch ten w mierze dotychczas niezbadanej przyczynił się do względnych form kulturalnych Zachodu.** Nie ośmielam się twierdzić, czy postawa Żydów byłaby takasama, gdyby Żydzi, podobnie jak wszystkie narody, byli skupieni w swem państwie i staliby pod jego polityczną dyktaturą, podobnie jak wszyscy inni".

Karol Antoni, książę Rohan pisze w swojej odpowiedzi m. in.: Nie ulega wątpliwości, że żydostwo wywarło znaczny wpływ na kulturę europejską. Pomijając jeden z najmocniejszych korzeni naszego życia duchowego — religijny — żydostwo wycisnęło swe piętno na różnych formach kulturalnych. Działo się to w średniowieczu pomimo inkwizycji i prześladowań, zaś w pełni ujawniło się w drugiej połowie XIX. stulecia, gdy wolność obywatelska pozwoliła rozwinąć iaknajszerszą działalność kulturalną i społeczną. Ten wzrost dał w wyniku znaczne sukcesy, zaś równolegle podziwu godne, szybkie przenikanie do nowoczesnego mechanizmu naszego życia kulturalnego. Żydostwo szczególnie się ujawniło w tych dziedzinach, które wymagały dialektycznych form myślenia. Proces ten wywołał kontr-akcję, która przybiera częstokroć formy, budzące poważne zastrzeżenia. Konflikt ten zaostrzany jest naskutek naturalnej tendencji żydostwa europejskiego do niedoceniania pewnych konfliktów, między narodami europejskimi oraz ich wiary w rozwiązanie wszelkich zagadnień poprzez racjonalistyczne konstrukcje za pomocą usilnych środków propagandowych. Kto weźmie pod uwagę, że w najgłębszej istocie chodzi tu o konflikt między indywidualizacją a typizacją, o spór co do sił napędowych cywilizacji, ten zrozumie, że kwestja żydowska jest problemem tragicznym w sensie najgłębszym, zagadnieniem które doprowadzić może do katastrofalnych wybuchów jeśli nie będzie przez obydwie strony traktowane po mistrzowsku.

Andre Maurois (Paryż) pisze: Sądzę, że **rola Żydów na świecie sprowadza się do obrony pokoju.** Naród żydowski wiele przecierpiał. Po maga mu to zrozumieć cierpienia innych. **Antysemityzm uważam za jedną z najniższych namiętności.** Przyłączam się całkowicie do opinji że antysemityzm jest „socjalizmem głupców".

—o—

Oddział P. K. O. w Tel-Awiwie

Jerozolima, [illegible] PAT. Bawiący w **Palestynie przedstawiciel P. K. O. p. Piech uzyskał od władz palestyńskich zgodę na zarejestrowanie banku P. K. O. Otwarcie głównego oddziału tego banku nastąpi w najbliższym czasie.**

— **PRAWNICY I. ROKU!** Z powodu zbliżających się kollokwjów — Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" organizuje kursy przygotowawcze z prawa rzymskiego, kierowane przez fachowe siły. Informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia codziennie między 7—8.30 wiecz. sekretarjat Stow. Żyd. U. J. „Ognisko", Kraków, Przemyska 3, tel. 10764.

chałem ją, ale zacząłem przewidywać, że dam sobie z tem radę, powoli, po miesiącach może, albo może po latach...

Kiedy wieczorem przyszedłem do domu, Krystyna czekała na mnie w moim pokoju. I ona nie spała ubiegłej nocy i wiedziała oto, że mnie kocha. — Bardzo byłem szczęśliwy. Okropnie byłem szczęśliwy, ale szczęściu memu brakło jednak pewnej drobnej cząstki, właśnie owej cząstki, którą w ostatnich 24 godzinach zburzyłem z tak wielkim trudem.

Frank umilkł i patrzał przed siebie, uśmiechając się lekko i smętnie.

— No i — zapytała Ada.

Popatrzał na nią owem wnikliwem, dogłębnem spojrzeniem, które lubiła tak bardzo.

— Jestem człowiekiem mało skromnym, wystarczają mi tylko rzeczy doskonałe. Przestałem też komponować utwory muzyczne i zostałem kapelmistrzem. Kochałem Krystynę i kocham ją wciąż jeszcze. Istnieje też środek po temu, żeby zastąpić ową odrobinę miłości, której brak odczuwam. Mianowicie współczucie. Dlatego dręczę ją niekiedy i odnoszę się do niej złośliwie — wiem o tem bardzo dobrze. Kiedy Krystyna cierpi z tego powodu i **kiedy płacze, tak mnie to boli, że mnie prawie rozsadza, cierpię wraz z nią, a wtedy** uczucie rośnie i nie pozostawia żadnej już pustki.

Usta Ady drżały lekko. Dlatego zaśmiała się w sposób przymuszony i drwiła:

— Piękna psychologja! I nacóż ci się przyda? A jej?

— Krystyna wie o tem wszystkiem, powiedział Frank spokojnie. Nie dlatego, żebym jej o tem powiedział, ale dlatego, że kocha mnie.

— A poco mnie opowiadasz tę budującą historję? — zapytała Ada i starała się zachowywać możliwie dokuczliwie i bezstronnie.

Frank przyglądnął się jej, milcząc. Potem powiedział swobodnie:

— Jako przykład - ostrzeżenie z doświadczenia starego człowieka, małe dziewczątko. Żeby ci pokazać, jak cenną i trudną do manewrowania rzeczą są uczucia.

Ada wstała — byli już prawieże ostatnimi gośćmi — i podała rękę Frankowi:

— Bądź zdrów — powiedziała.

Frank odparł:

- Dowidzenia, Ada.

— Nie wiem kiedy — odpowiedziała Ada — już prawie na odchodnem. — W najbliższych kilku tygodniach mam okropnie dużo roboty.

—

Ostatnie dni zapisu. - Ostateczny termin zgłoszeń 30 bm.

Wycieczka „Cooka“ do Zakopanego

na

Igrzyska Zimowe Makkabi

przez okres 4 dni od 2—5 lutego włącznie

wstęp wolny na wszystkie zawody, pobyt, utrzymanie, karta sezonowa, bilety kolejowe

Kat. I. Zł 120.-, Kat. II. Zł 105.-, Kat. III. Zł 75.-

informacje i zapisy:
WAGONS-LITS COOK Kraków, ulica Sławkowska L. 12
i „Nowy Dziennik“ Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7

Liczba zgłoszeń ograniczona.

Prasa palestyńska o nabyciu ziemi w Transjordanji

(!) Na marginesie pogłosek o nabyciu przez Żydów ziemi w Transjordanji, pisze palestyński **„Dawar“**:

„Jak wiadomo jeszcze w ubiegłym roku zwrócili się do departamentu politycznego Agencji Żydowskiej w Jerozolimie przywódcy rozmaitych szczepów w Transjordanji z propozycją sprzedania ziemi. Przywódcy ci twierdzili, że nędza ludności transjordańskiej zmusza ich do szukania pomocy u Żydów a w obliczu rozwoju Przedjordanji jest rzeczą jasną,

że tylko przez nawiązanie kontaktu z instytucjami żydowskiemi może nadejść pomoc dla Transjordanji.

Wieści o odwiedzinach wybitnych osobistości z Transjordanji w Przedjordanji pojawiały się niejednokrotnie w prasie arabskiej. Pamiętne są tak że odwiedziny wybitnych Żydów w Transjordanji w ostatnim roku. Zachodziły pozatem niejednokrotnie posunięcia i działania, podjęte ze strony ludności transjordańskiej wobec władzy mandatowej — kroki Emira i rządu transjordańskiego — celem wykazania,

że niema innego rozwiązania sytuacji ekonomicznej w kraju jak tylko dopuszczenie pieniędzy i energji żydowskiej.

Czynniki transjordańskie podnosiły żądanie swobodnego zużytkowania ziemi, by uwolnić się od nędzy i ciężarów podatkowych. Wiemy — pisze dalej „Dawar“ — że na ostatniej sesji sjońskiego A. C. złożył dokładnie sprawozdanie o rozwoju spraw w tej dziedzinie dr Arlosorow.

Wówczas już podkreślono zwrot w nastrojach Arabów transjordańskich w stosunku do czynnika żydowskiego.

Bez względu na to, — kończy „Dawar“ — czy prawdziwe są ostatnie wiadomości o planie wydzierżawienia ziemi stanowiącej własność Emira — Żydom czy też wiadomości te nie mają żadnych podstaw,

jasnem jest, że źródłem ich jest coraz silniej zakorzeniający się pogląd w sferach arabskich, że niema mowy o rozwoju Transjordanji bez udziału Żydów.

Prasa arabska donosi, że Emir Abdulla, wydzierżawiając Żydom ziemię postawił za warunek **iż 25 procent robotników w nowych kolonjach Transjordanji mają stanowić Arabowie.** „Felestin“ donosi, że **Emir Abdulla wydzierżawił ziemię „Keren Kajemet“.**

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Wzmożona emigracja do Palestyny

Wedle wiadomości, nachodzących ze wszystkich stron Polski odbywa się obecnie stale wzrastająca emigracja do Palestyny. Z wielu miast i miasteczek wyjeżdżają całe rodziny na stałe do Palestyny, by tam ugruntować sobie byt. W niektórych miastach pęd emigracyjny przekracza o wiele podobne zjawisko z roku 1925. Obok przedstawicieli stanu średniego wyjeżdża obecnie do Palestyny znaczna ilość chaluców a także turystów. Onegdaj wyjechało z Warszawy 800 emigrantów do Palestyny. Wśród emigrantów znajdowało się 25 turystów, resztę stanowią chaluców i element mieszczański. Emigranci jadą przez Wiedeń i Trjest. W Wiedniu ma się do tego pociągu przyłączyć kilka wagonów z chalucami z Austrji. W początkach marca spodziewane jest zwiększenie się prądu emigracyjnego. Podobno towarzystwa okrętowe czynią już w tej dziedzinie odpowiednie przygotowania.

Ze Lwowa wyjechała w tych dniach pierwsza grupa chaluców- akademików z „Gordonji“. Chaluców- akademików żegnano bardzo uroczyście. Jak wiadomo, we Lwowie powstała także pierwsza osada dla hachszary przeznaczona dla akademików żydowskich.

Jedyna placówka kształcenia żydowskich nauczycieli szkół powszechnych — zlikwidowana

Na początku b. roku szkolnego gmina żydowska w Warszawie uzyskała po usilnych staraniach koncesję na uruchomienie pedagogjum dla abiturjentów szkół średnich, ubiegających się o kwalifikacje nauczycieli szkół powszechnych. Po likwidacji przez władze dotychczas istniejących rocznych kursów nauczycielskich, miał to być jedyny żydowski zakład tego rodzaju w Państwie, utrzymywany przez gminę żydowską w Warszawie.

Władze centralne poleciły jednak Kuratorjum wstrzymać uruchomienie zakładu w dniu otwarcia co zostało dokonane przez niezatwierdzenie dyrektora. Pomimo usilnych starań wszczętych w Ministerstwie WR. i OP. przez władze gminy żydowskiej i Koło sejmowe posłów żydowskich w kierunku uchylenia tego krzywdzącego zarządzenia Ministerstwo dopiero po upływie 4 miesięcy od początku roku szkolnego udzieliło odpowiedzi, w której wbrew przepisom ustawowym i praktyce szkolnej, poleciło zmianę nazwy zakładu tak, aby nie odpowiadała żadnemu istniejącemu oraz przewidzianemu w ustawie ustrojowej typowi zakładu kształcenia nauczycieli. W Ministerstwie zapewniano jednocześnie, iż zmiana nazwy koncesjonowanego pedagogjum nie wpłynie na przysługujące mu uprawnienie.

Gdy po załatwieniu tych nowych wymagań Ministerstwa władze gminy żydowskiej zwróciły się do Kuratorjum w sprawie otwarcia uczelni, dnia 20-go stycznia br., oświadczono oficjalnie, iż uczelnia pod zmienioną nazwą może być wprawdzie otwarta, ale nie może liczyć w przyszłości na żadne prawa publiczności.

Zważywszy, że po ukończeniu tej uczelni słuchacze nie mogliby nawet dostąpić do egzaminów eksternistycznych, które zostały uprzednio skasowane, całe załatwienie tej sprawy przez Ministerstwo stanowi faktycznie skasowanie udzielonej koncesji i utracenie jedynej placówki przygotowującej nauczycieli- Żydów dla szkolnictwa powszechnego. (ŻAT).

Spór o historyczne gobeliny

Władze kościelne w Wilnie postanowiły sprzedać historyczne gobeliny znajdujące się w Katedrze wileńskiej dla uzyskania sumy potrzebnej do remontu Katedry i uratowania jej od zupełnej ruiny. Decyzja władz kościelnych wywołała poważne zastrzeżenia w wileńskiej opinji publicznej. Gobeliny mają być podobno sprzedane za sumę 75.000 zł Watykanowi. Rząd wydał już pozwolenie na sprzedaż. Konserwatywne „Słowo“ wileńskie w sposób ostry protestuje przeciwko sprzedaży bezcennych pamiątek i wskazuje, że władze kościelne posiadają w Wilnie nieruchomości, które możnaby poświęcić dla ratowania Katedry. Pismo to podkreśla także, że pozwolenie na wywóz historycznych pamiątek zostało udzielone niesłusznie z wyraźnem zapoznaniem interesów kulturalnych Wilna.

Ile książek wychodzi w Polsce?

Wedle danych statystycznych, ogłoszonych przez Bibljotekę Narodową w Warszawie w pierwszych 3-ch kwartałach 1932 r. wyszło w Polsce ogółem 6.687, t. zw. druków nieperjodycznych, to jest książek, broszur, etc., w tem 5.628 w języku polskim. Z ogólnej sumy 6.687 druków nieperjodycznych, liczba druków ponad 4-o arkuszowych, wynosi 1.736.

Poszczególne rubryki przedstawiają się następująco: dział naukowych wydano 1.641, dział beletrystycznych — 691, podręczników szkolnych 275, dokumentów życia społecznego — 3.080, wydawnictw popularno- naukowych — 930.

Znowu spadek amerykański

W dniach ostatnich pojawiły się wiadomości o wielomiljonowym spadku amerykańskim po niejakim Izaku Glicensteinie z Kalisza. Zgłosili się już liczni pretendenci, tymczasem okazuje się, że majątek po Glicensteinie wynosił tylko kilkanaście tysięcy dolarów i dawno już został odebrany przez uprawnionych spadkobierców.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(—) **W LUTYM PROCES KŁECZEK—GOLDFADEN.** Rozprawa przeciw żonie byłego dyrektora policji w Bielsku, Kłeczkowej, i międzynarodowemu oszustowi Goldfadenowi, którzy dokonali swego czasu szeregu wielkich oszustw na terenie Śląska i zagranicy, odbędzie się z początkiem lutego przed sądem okręgowym w Cieszynie. Skandaliczna ta afera wywołała w październiku ub. r. olbrzymią sensację, gdyż oszustwa dobranej pary dochodziły do kilkuset tysięcy złotych i w związku z nią dyrektor policji w Bielsku, Kłeczek, podał się do dymisji. Obronę Goldfadena, przebywającego obecnie w więzieniu śledczem w Cieszynie, objął znany adwokat cieszyński Dr. Glanz. Kłeczkowa znajduje się w więzieniu w Krakowie.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE BIELSKIM. Naczelnik sądu grodzkiego w Bielsku Dr. Jakób Rodwin został spensjonowany, zastępuje go sędzia grodzki Dr. Stanisław Adamczyk. Funkcję sędziego śledczego przy sądzie grodzkim w Bielsku objął asesor sądowy Stanisław Szwedowski z Warszawy, funkcję sędziego karnego asesor sądowy Karol Santarius z Cieszyna, wreszcie funkcję sędziego dlas praw wekslowych sędzia grodzki Dr. Józef Trącz z Cieszyna.

WIELKI TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO o mistrzostwo klubów żydowskich oraz o tytuł najlepszego gracza Bielska-Białej, urządziło w niedzielę prezydjum związku Makkabi, podokręg zachodnio- południowej Polski w Bielsku, z udziałem 50 zawodników ze wszystkich miast Śląska i sąsiednich miast małopolskich. Po zajmującej grze zwycięzyli w single panów Mückenbrunn (Makkabi Cieszyn), w double panów parą Schmerzler—Steiner I. (Makkabi Bielsko), w singlu pań Goldberżanka (Makkabi Andrychów). Tytuł najlepszego gracza Bielska- Białej zdobył Richter (Makkabi Bielsko) w pojedyńczej grze panów, oraz para Schmerzler—Steiner II (Makkabi Bielsko) w double panów. Po ukończonym turnieju p. Sternlicht im. związku Makkabi rozdawał zawodnikom dyplomy i nagrody.

TEATR NIEMIECKI W BIELSKU: Dziś o 8-ej w. „Frühling im Wienerwald“, operetka Leona Aschera.

DZIENNICZEK DLA DZIECI i MŁODZIEŻY
DWUTYGODNIOWY DODATEK DO NOWEGO DZIENNIKA
Rok VI. Pod redakcją Runy Reitmanowej Nr. 2.

Mordechaj Spektor

Ze starej gromadki pisarzy żydowskich, jeden po drugim zeszedł w zaświaty: dziadek-Mendele, Perec, Szalom-Alejchem, Dinezon. Rosenfeld, Anski, a w końcu Mordechaj Spektor Na cmentarzu w Nowym Jorku, obok Szalom-Alejchema złożono jego szczątki ziemskie na wieczny odpoczynek.

Spektor urodził się w roku 1859 w Humaniu na Ukrainie. Już od najwcześniejszej młodości zdradzał talent pisarski, a mając lat 23 zaczął pisać większą powieść p. t. „Powieść bez tytułu", po której następuje cały szereg innych, jakoto: „Żydowski mużyk" (wieśniak), „Rebe Trejtel", „Biedacy i nędzarze", „Świat i małe światki" i w. in.

Szlachetnie współzawodniczy z nim jego żona pisząca pod pseudonimem „Izabella". Działalność pisarska Spektora przypada na epokę „haskali" czyli oświecenia. Hołduje on — rozumie się — temu prądowi i z całym zapałem głosi konieczność przyswojenia sobie przez Żydów dobrych obyczajów, pięknych manjer i kultury. W swoich powieściach maluje Spektor życie żydowskie, porównując je do dużej rzeki, o szumiących falach, unoszącej ze sobą wszystko: dobre i złe, piękne i brzydkie, radość i gorycz. Powieści jego zawierają opisy małych miasteczek i ich mieszkańców: robotników, handlarzy, rzemieślników, ich zadowolenia i smutki, zajęcia i sposoby myślenia.

Jednym z najlepszych jego utworów, to powieść p. t. „Kaleki". Bohaterką tej powieści jest Ida, dziewczyna z małego miasteczka, która wyjeżdża do stolicy na wyższe studja. W miejscu rodzinnem pozostawia same prawie „kaleki" umysłowe. A więc sporą liczbę młodzieży bez zajęcia, bez wytkniętego celu życiowego, bez praktycznego przygotowania do życia, która się dusi i dławi w atmosferze małomiasteczkowej.

Ida zamyśla wydrzeć swoje siostry i braci z tej apatji. Po ukończeniu nauki nie pozostaje w stolicy, nie oddala się od swoich, nie wyrzeka się swego narodu — jak to czynią inni, — lecz powraca do miasteczka rodzinnego. Sama ciężko pracuje, a w chwilach wolnych od pracy zbiera całą młodzież, uczy ją poznawać swój naród, jego przeszłość, zdolności i ideały wszczepia w nią chęć do pracy dla siebie i dla ogółu.

A jakaż jest najodpowiedniejsza praca dla Żyda? Odpowiada Spektor na to pytanie w powieści p. t. „Żydowski Mużyk". Przedstawia tam handlarza, borykającego się z losem w mieście. Znajduje on szczęście dopiero wtedy, gdy opuszcza miasto, ima się pracy na roli i prowadzi spokojne życie wieśniaka.

W drugiej połowie 18. wieku zaczyna szerzyć wśród Żydów, mieszkających w południowo-wschodnich okolicach Rzeczypospolitej Polskiej nowy ruch, zwany chasydyzmem. Jego twórcą jest Izrael Bal szem tow. którego żywot dostarczył z biegiem czasu tematu do rozlicznych legend. Izrael urodził się w Okopach Świętej Trójcy, miejscowości leżącej w widłach rzek Zbrucza i Dniestru. W wczesnej młodości traci on rodziców i jako sierota jest na łasce krewnych. Często ucieka z chederu do lasu lub na brzeg rzeki i spędza tam długie godziny, wsłuch[illegible]w i szmery wody. Wśród potężnej przyrody poznaje Izrael wielkość i dobroć Boga... Po ożenieniu się osiada jako arendarz w wiosce karpackiej, miedy Kosowem a Kutami. Tam żona jego zajmuje się handlem, Izrael zaś w osobnej chatce spędza dni i noce na pobożnem rozmyślaniu.

Często przechodzi miasteczka i wsie górskie i podolskie, leczy chorych, zwraca ociemniałym wzrok, niemym mowę, itp. Sława tego cudownego człowieka rozchodzi się daleko i szeroko. Wielkie gromady wiernych i zwolenników przybywają do Balszema, by w jego towarzystwie spędzić bodaj kilka chwil, napatrzeć się i nasłuchać. Ten oto ruch chasydzki opisał Spektor w powieści, której głównym bohaterem jest właśnie Bal-szem-tow.

Wzruszającą jest powieść Spektora p. t. „Seder". Opowiada w niej o pewnym chłopczyku, którego ojciec osierocił. Chłopczyna spostrzega od chwili śmierci ojca ciężki smutek na twarzy matki. Natęża ustawicznie myśl jakby jej dopomóc, jakby usunąć smutek z jej oblicza. I oto postanawia: Wszak zbliża się Pesach, podczas sederu napełnią kielich dla proroka Eljasza. Gdy drzwi otworzą — a niewidzialny prorok wstąpi w progi izby — wtedy poprosi Go, by rychło zesłał mesjasza. Zmartwychwstanie wtedy ojciec i mama nie będzie smutną... Ileż w tej powieści powabu i piękna!

Spektor przeszedł też całe piekło pogromów urządzonych w ostatnich latach wojny europejskiej przez bandy Denikina i Petlury na Ukrainie. Gdy następnie wyjechał do Amery-

Biała niespodzianka

Przymknij oczka, złóż zmęczoną
Główkę na poduszkę —
Zanim przyjdzie Sen-dziadunio
Ja przywołam wróżkę.
Siędzie wróżka za oknami
I zapali fajkę.
Potem zacznie opowiadać
Bardzo długą bajkę —
A co powie jedno słowo,
Słówko pięknie brzmiące,
Spadną w setkach i tysiącach
Gwiazdki migocące.
Białych gwiazdek spadać będą
Niezliczone moce!
Aż przykryją świat calutki
W ciągu jednej nocy.
Przymknij oczka, oprzyj główkę,
Tylko nastaw uszka,
Posłuchajmy, co nam baje
Za oknami wróżka:
O cudownych zamkach z lodu,
Nartach, łyżwach, saniach. —
O bajce śnieżnemi kulami
I śnieżnych bałwanach.
— — — — — — —
Pewnie będzie opowiadać
do samego ranka
— — — — — — —
Gdy się zbudzisz, czeka ciebie
Biała niespodzianka! §

Wspomnienia.*)

(!) 60 lat mija. od czasu, kiedy w jednem z małych rosyjskich miasteczek urodził się Ch. N. Bialik. największy poeta jakiego Żydostwo dotychczas wydało. Poeta, który w nas młodych wzbudza gorącą chęć walki na śmierć i życie o realizację naszych ideałów

My wszyscy szanujemy Bialika i kochamy. Wyobraźcie więc sobie naszą radość, gdy dowiedzieliśmy się, że przyjedzie On do Krakowa co więcej, zawita w podwoje naszego gimnazjum. Już kilka dni wcześniej gotowaliśmy się na przyjęcie dostojnego gościa. Podniecała nas odurzająca myśl: Zobaczymy Bialika będziemy rozmawiać z tym, do którego serca nasze dawno już się rwały gdyśmy czytali jedno z jego arcydzieł.

Wreszcie przychodzi z takiem utęsknieniem oczekiwany dzień. Odświętnie ubrani (bo to naprawdę święto radości) oczekujemy Go. — Przychodzi. —

Wśród nas panuje konsternacja. —

Więc to jest Bialik? Ten pochylony i pomarszczony starszy pan? To za banalne! Ależ to niemożliwe!

Wprawdzie zdawaliśmy sobie sprawę, że ma on 59 lat, ale czytając Jego wiersze wyobrażaliśmy sobie Go jako naszego rówieśnika.

Teraz szukamy w Nim jakiegoś szczegółu, któryby się łączył z temi wierszami, tchnącemi siłą i młodością ducha.

Znaleźliśmy go!

Jego oczy! Te jasne, badawcze, silne oczy genjusza.

Wzdychamy z ulgą.

Zaczynają się mowy Mówią profesorowie i uczniowie.

Wreszcie wstaje Bialik.

Przemawia.

Mówi: o pracy, która nas czeka po wyjściu z gimnazjum i jak powinniśmy się do niej przygotowywać.

Opowiada nam o Erec. Na jego ustach jest to kraj cudownej baśni.

Wkońcu przechodzi do wydawnictw hebrajskich — poleca nam byśmy je popierali, ponieważ książki stanowią podstawę naszej kultury duchowej. Porywa nas i wzbudza w nas szalony zapał do pracy nad wszystkiem co żydowskie.

Skończył.

Z naszych ust? Nie! Z naszych serc wyrywa się silny okrzyk: Jechi Bialik!

A On obraca się i obejmuje nas swem jasnem, silnem spojrzeniem.

*

Z okazji sześćdziesięciolecia urodzin Bialika łączymy się z całym żydowskim światem kulturalnym, życząc Mu jaknajowocniejszej pracy na niwie odrodzenia Żydostwa.

I znowu mimowoli z ust naszych wyrywa się okrzyk:

Jechi Bialik!

Jechi! H.

*) Wspomnienia z wizyty Ch. N. Bialika w Żyd. Gimn w Krakowie.

ki zaczął pracować nad uwiecznieniem tych czasów w powieści, p. t. „Sojdos" (Tajemnice), którą zdołał jeszcze ukończyć kilka tygodni przed śmiercią.

Zmarł w marcu 1925 roku.

Lazar Schachner.

—ooo—

ACHAD HAAM.

Kotel Maarawi

Pełen smutnych myśli, przeszedłszy cały kraj i oglądnąwszy Jaffę i kolonję, przybyłem w wigilję Pesach do Jerozolimy, by wylać swoją skargę i gniew przed Ścianą Płaczu, pozostałością naszej wspaniałości z dawnych czasów. Przedewszystkiem udałem się, naturalnie, do Kotel Maarowi. Tam spotkałem wielu z naszych braci, mieszkańców Jeruzalemu, stojących i modlących się głośno. Twarze ich chude, postacie szczupłe i odzież stara — wszystko to zgadza się z wyglądem strasznej tej Ściany. Stoję i patrzę na nich i na Ścianę, a jedyna myśl napełniła wszystkie zakątki serca mego: kamienie te świadczą o zburzeniu Ziemi naszej, a ludzie ci — o Zburzeniu Narodu naszego; które z tych zburzeń większe jest od drugiego? Nad czem więcej płakać trzeba? — Nad ziemią, gdyż zburzoną została, a naród pełny sił i życia jest; — niechaj powstaną dla niej Zerubawel, Ezra i Nechemja, a naród za nimi, a wrócą i zbudują świątynię po raz drugi, ale jeśli Naród jest zburzony, któż powstanie dla niego i skąd znajdzie pomoc dla niego?

A gdyby wpłynął na mnie wtedy duch rabi Jehudy Halewiego i mógłbym śpiewać, jak on nad złamaniem mego Narodu, to pieniem mojem nie byłby — „Cijon", tylko — „Izrael"!

§ Tłum. z hebr.: **Henryk Goldberg**

W czapce-niewidce

(Obrazek z rzeszowskiego przedszkola).

§ Chcesz? Wejdź cichutko, na paluszkach, wejdź, proszę i w swej czapce-niewidce gdzieś w szarym kąciku przystań. Jest to jeden z owych ciężkich i ponurych ranków zimowych, kiedy na niebie ciężkie kładą się chmury, a nam wszystkim, jakby ktoś szary sypał w oczy mak. Wszystko idzie nam opsalo, wszystko wspak. W taki ranek chciałoby się zagrzebać w pierzynę, zasunąć ją wysoko, wysoko, aż powyżej uszu, spać i o bożym świecie nie wiedzieć. Patrz i tutaj, w krainę liliputków ponury ranek sięga swoim wpływem.

Dzieci schodzą się pomału, jest ich zaledwie kilkoro. Nie śpiewają, nie skaczą, nie brykają, jak zwykle. Tablica jest jeszcze czarna i milcząca, zeszyty i klocki złożone. Dzwonki leżą nieruszone i nikt się o nie nie bije, dziewczynki nie posprzeczały się ani razu o Anitkę (Anitka jest własnością wszystkich dzieci, ma swój wózek, a nawet swój własny kącik, zwany „cheder baba".)

Dziś jest wyjątkowo spokojny dzień. Rozmowa cicha i poważna, jak nie często bywa. A mowa jest o tem, że pada „szeleg lawan". Co tyczy przyczyny tego zjawiska, jest ona dla wszystkich aż nazbyt jasną i zrozumiałą; nikt przeto nie myśli się sprzeciwić, gdy Wiluś stwierdza, że „bo Pan Bóg każe, to pada"

— Pan Bóg mieszka w niebie — oświadcza któreś, z godną przedszkolaka pewnością.

Schodzimy na niebezpieczne tory filozofji religijnej.

Piniuś twierdzi, że do nieba nie można się dostać, bo to strasznie wysoko.

— To ja wyjdę na wysoki dom i stanę na ko minie, to dostanę.

— Nie!

— To ja weźmę dużo drabin strażackich zwiążę razem, wyjdę po nich, wtedy napewno dostanę.

Także nie!

?... no, to...

- Zresztą, o takich rzeczach nawet wcale mówić nie wolno i już! — krótko a energicznie kończy Piniuś dyskusję. **„Biała gwerel".**

Król. Huta, 17 grudnia 1932.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

F. Zollmanówna: Tłumaczenie jest dobre. Nie zależy nam na tem, aby dzieci rozumiały tego rodzaju narzekania matczyne. Chodzi nam raczej o zachęcenie do solidarnego współżycia dzieci z sobą i wzajemny wpływ sfer nar-żydowskich na asymilanckie.

Sara Kornreich: Zwracamy się równocześnie do księgarni Ewer Lwów, Brajerowska 6, która wyśle Ci 3 sztuczki o narodowym podkładzie. Wyślij przedtem 1 zł. 50 gr. w markach pocztowych.

Ludwik R.: Będziemy się starali „Awrumele" po przeróbce umieścić. Z okazji Chanuka, umieściliśmy tylko sztuczkę chanukową.

Mojżesz Rand: W miarę miejsca umieścimy.

Dola Diller: Nie było obawy. A jednak szkoda, bo z tego powodu jeden z wierszyków, nie może być uwzględniony, a są dobre i coraz lepsze.

Mozaika: Chętnie wytrwaliśmy w czytaniu listu do końca. Zależy nam na tem może więcej jak Wam, aby Dzienniczek ukazywał się regularnie. Trudno czasem wyższe siły działają. „Mała nandlarka" nie jest najlepsza. Zobaczymy. Odezwa ukazała się. Czytaliśmy z zainteresowaniem twoje wywody na temat „zrozumienia wspólnych potrzeb, które muszą osłabić a nawet zniszczyć, znaczenie samolubnego i nieszczęsnego „ja" a utworzyć szczere zrozumienie i miłość dla „my".

Hi- El: Artykułu o Żydach w powstaniu styczniowem nie umieścimy. „Promień wolności" nie aktualny.

Benek Brukner: Czy uczysz się hebrajskiego. Staraj się raczej na naukę, Twój czas zużywać.

Czytelnicy Dzienniczka dziękują kochanej Pani Blance Holländrowej, za napisanie sztuczki chanukowej.

Sabina Weitzówna: Pomysł dobry, naiwnie podany.

Kwuca Awiw: Hanoar Hacijoni w Bukowsku. Wasz wieczór chanukowy był dobry i ciekawy w programie. Jesteśmy zadowoleni z tego, że sztuczka „dzienniczkowa" się Wam przydała.

Kilimek ma list do odebrania w redakcji.

Abc: Twój list pisany w tonie silnym i energicznym. Najlepszą pracą, poza organizacyjną, jest praca nad sobą w kierunku poznania, historji narodu żydowskiego i nauka języka hebrajskiego.

Z pracy czynnej polecamy Ci pracę w K. K. L. Kraków Stradom 15. Napisz nam o rezultatach Twej współpracy.

Genia Hefnerówna: Teraźniejszość, do druku się nie nadaje. Są to mniej lub więcej ciekawe rozważania, które raczej można zużyć jako tekst na zadanie szkolne.

Sala Schwarcówna: Może kiedyś osobiście, o tego rodzaju sprawach porozmawiamy. Chętnie czytamy Twoje prace.

Henryk Goldberg: Twoje listy są ogromnie miłe i sympatyczne. Możesz sobie pisać jeżeli Ci to przyjemność sprawia. Rzeczy które tłumaczysz są ciekawe i dobre. Twoje tłumaczenie jednak wymaga poprawek a czasem nawet i przeróbki. Staraj się nie pisać od ręki, a zastanów się nad każdem zdaniem (—)

KTO NADESŁAŁ ZAGADKI.

Irena Korngold, Otto Blaustein. Józef Schönberg, Henenberg Józef, A. Landau, R. Affenkraut.

KTO ROZWIĄZAŁ ZAGADKĘ Z NRU 1-GO:

Izio König, Saul Wirtman, Benio Glas, Józef Artman, Dunel, Rothkopf, Mania Wolfówna, Ida Stauberówna, Genia Susmanówna, Netka Labinerówna, Kuba Landau, Regina Wernerówna, Józef Bernstein. (—)

DZIAŁ ROZRYWKOWY.

Zagadka

Ułożył „Marsal", Kraków.

1. Ciało + zaim. wsk. + przysłówek = rodzaj płótna,
2. Imię żeńskie + mężczyzna w j. obc. + skrót tytułu + sam. = zwierzątko,
3. In. dół + część wozu (2 = S) + stos (wspak) = miasto w Polsce,
4. Samogł. + służy do podparcia = wyspa
5. Imię żeńskie + żyd w jęz. obc. + sam. = miasto w Jugosł.
6. Przysłówek + zaimek (2 = 0) + prz. sport. = hetman Polski,
7. Wynik szachowy (wspak) + spójnik + przysłówek = rzeka w Anglji,
8. Inaczej daleko + głos zwierząt = imię męskie,
9. Samogł. + miara ilości (l. mn.) = szańce,
10. Nowy w jęz. obc. + głos = znany uczony.

Łamigłówka

(Ułożył „Ben Dawid").

1. X — — — — —
2. X — — — — —
3. X — — — — —
4. X — — — — —
5. X — — — — —
6. X — — — — —
7. X — — — — —
8. X — — — — —
9. X — — — — —
10. X — — — — —
11. X — — — — —
12. X — — — — —
13. X — — — — —
14. X — — — — —
15. X — — — — —
16. X — — — — —
17. X — — — — —
18. X — — — — —
19. X — — — — —

ZNACZENIE WYRAZÓW: Góra w Palestynie. Samolubstwo. Znak pisarski. Żart. Zakończenie akcji. Oddział wojskowy. Zdarzenie. Trawa. Manifest. Zawód. Utwór poetycki. Owoc. Wprawa. Naczelnik wsi. Podstęp. Zapach. Zwyczaj. Imię męskie. Grób.

Litery oznaczone x czytane pionowo w dół dadzą pseudonim jednego z pisarzy hebrajskich.

USMIECHNIJ SIĘ

ON JEST WSZYSTKIEMU WINIEN...

Włościanin pewien, którego adwokat upomina o wyrównanie honorarjum, żali się na złe czasy, skrobie się w głowę i mówi:

— Wszystkiemu winien ten **kryzys!** (—)

OSTROŻNY.

— Co zrobiłbyś, gdyby ci ktoś zaofiarował bezpłatny przelot aeroplanem naokoło świata?

— Testament. (—)

PODEJRZLIWY SZEF.

— Czy to nie dziwne trochę, że pańska babka została pochowana akurat w dniu tego wielkiego meczu?

— O nie, panie dyrektorze. Gdyby nie ten mecz nie byłaby umarła (—)

ŚWIEŻE JAJA.

— No cóż proszę pana, czy zamówi pan świeży transport jaj?

— Dziękuję, jestem w świeże jaja zaopatrzony już na kilka tygodni z góry. (—)

DZIWNE POWIKŁANIE

W jednej, bardzo znanej w Polsce rodzinie, zachodzi powikłanie pokrewieństwa. Mianowicie ojciec dwóch córek jest dla nich jednocześnie dziadkiem!

W DOBIE OSZCZĘDNOŚCI

W najbliższym czasie w całej Polsce obniżona zostanie cena prądu elektrycznego. Ministerstwo sprawiedliwości w związku z obniżką prądu, zastanawia się nad kupnem krzesła elektrycznego.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK"

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 08	STYCZEŃ 25 ŚRODA 27 Tewet 5693	Zachód słońca 16 m. 06

Co propaguje świadome macierzyństwo?

Towarzystwo Krzewienia Świadomego Macierzyństwa (Kraków, ul. Potockiego 8, II. p.) wydało ulotkę propagandową. Oto jej hasła:

Miłość dzieci nakazuje mieć ich tylko tyle na ile stać rodziców, aby je wyżywić i wychować.

Zbyteczne i niepożądane dzieci są ofiarami chorób, głodu i zbrodni, liczne potomstwo bez środków na wychowanie i wykształcenie jest zbrodnią wobec moralności i człowieczeństwa.

Liczbę urodzeń należy rozsądnie regulować, nauka daje niezawodne sposoby, wygodne, a nieszkodliwe dla zdrowia małżonków.

Poronienia są zgubne dla zdrowia kobiety i matki i zakazane przez prawo.

Walczymy z poronieniami, a wskazujemy sposoby zapobieżenia ciąży.

Świadome macierzyństwo to dostosowanie liczby dzieci do zarobków.

To wyzwolenie kobiety!
To dobrobyt i oświata!
To praca dla wszystkich!
To zdrowie rodziny i narodu!

Za dużo dzieci to niewola kobiety! To nędza i ciemnota! To bezrobocie! To choroby i wielka śmiertelność!

Składka członkowska miesięcznie 50 gr

—o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74. Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Kalwaryjska 27.

— **NOWY ZARZĄD SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH.** W ub. niedzielę odbył się dalszy ciąg dorocznego Walnego Zgromadzenia Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, celem dokonania wyboru nowego zarządu. Nowy skład zarządu przedstawia się następująco: prezes red dr. Józef Flach, wiceprezesi red. Janusz Smiechowski i dr. Jóezf Warchałowski, członkowie ... Dąbiński. prof. Mieczysław Dąbrowski, Zygmunt Feldman. Anatol Krakowiecki. Zofja Lewakowska. Ludwik Strojek Leon Tomaszkiewicz. Władysław Wasilewski. Mieczysław Zielenkiewicz i dr. Maksymiljan Ziomek. (Reprezentanci „Nowego Dziennika“ nie przyjęli mandatów). Walne Zgromadzenie SDK. uchwaliło ponadto szereg rezolucyj dotyczących moralnych i materjalnychj interesów stanu dziennikarskiego. Jedna z powziętych uchwał wskazuje na konieczność jaknajrychlejszego przeprowadzenia w drodze ustawodawczej, projektowanej jeszcze od r. 1919, ustawy o stosunkach prawnych stanu dziennikarskiego. W kwestji ubezpieczeń społecznych wypowiedziało się Walne Zgromadzenie SDK. przeciw ograniczaniu akcji zasiłkowej bezrobocia zastrzegając się atoli przeciw naruszaniu funduszu emerytalnego ZUPU. na cele funduszu bezrobocia. Ponadto uchwaliło Walne Zgromadzenie rezolucję w sprawie wolności prasy. stwierdzającą że kardynalna zasada wolności prasy, jako instytucji dobra publicznego, jest nieraz, tak w praktyce cenzuralnej jak i w chaosie przepisów, naruszana. Wydział Syndykatu winien sprawę tę wnieść pod obrady Związku Dziennikarzy R. P. do wspólnego zajęcia stanowiska w tej kwestji.

— **NA PIERWSZEM WALNEM ZGROMADZENIU STOW. OPIEKI NAD ŻYD. MŁODZIEŻĄ GŁUCHONIEMĄ „MESIACH ILMIM“** wybrano prezesem dyr Adolfa Lilienthala, wiceprezesami dr. Samuela Schmelkesa i Judę Hirschberga, sekretarzem inż. Ludwika Blühbauma. skarbnikiem Salomona Goldstoffa.

Do Komisji kontrolującej pp.: Jakóba Abramsohna, prof Gustawa Blaua i Emila Lernera.

— **POLSKIE TOWARZYSTWO DERMATOLOGICZNE** (oddział krakowski) urządza w czwartek 26 bm. o godz. 18'15 w sali wykładowej kliniki dermatologicznej U. J. zwyczajne posiedzenie naukowe. Porządek dzienny: 1) Demonstracje chorych. 2) Kol Zbigniew Oszast: „Leczenie diatermją ostrych powikłań rzeżączkowych“

(l) — **UTRZYMANIE PORZĄDKU I CZYSTOŚCI W MIEŚCIE W PORZE ZIMOWEJ.** Mag. stoł. król miasta Krakowa przypomina ponownie przepisy regulaminu zimowego, w myśl których należy w porze zimowej o godzinie 7-mej rano oczyszczać chodniki ze śniegu, lodu i błota. Nadto po każdym opadzie śniegu winny być chodniki oczyszczone i zamiecione. Oczyszczenie to ma się odbywać w razie potrzeby i kilka razy dziennie. Usunięte z chodników śnieg. lód i błoto należy składać w kupki przy krawężniku chodnika na połowie szerokości ścieku. Śliskie miejsca wzdłuż realności należy posypywać piaskiem lub popiołem Śnieg z dachów należy zrzucać z reguły na podwórza. Niestosujący się do przepisów regulaminu pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

Zarządzenie to jest prawdziwie na czasie. gdyż istotnie przejście chodnikami miasta należy w ostatnich dniach do rzeczy bardzo ryzykownych i niebezpiecznych.

Jutro dzień postu i ofiary

Jak już onegdaj donieśliśmy, wyznaczył Rabin krakowski dzień jutrzejszy jako dzień ogólnego postu na intencję odwrócenia klęski nędzy i bezrobocia, szerzącego się w zastraszający sposób na ulicy żydowskiej. Rabinat krakowski równocześnie postanowił, iż każdy członek żydowskiej społeczności religijnej, dla którego post stanowi ciężar trudny do pokonania, może zamiast postu złożyć ofiarę pieniężną na rzecz Żydowskiego Komitetu Pomocy, w wysokości conajmniej 18 gr od duszy.

Nie ulega wątpliwości, że odezwa Rabina krakowskiego znajdzie powszechne uznanie i posłuch wśród najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Wszyscy solidaryzują się z przewodnią ideą i intencją czcigodnego Rabina krakowskiego. W dniu jutrzejszym powinny popłynąć jak najobfitsze datki na rzecz Żydowskiego Komitetu Pomocy, który prowadzi tak owocną akcję, a który w razie uzyskania odpowiednich funduszów potrafi zdziałać jeszcze znacznie więcej. Niechaj dzień jutrzejszy stoi pod znakiem czynnej i ofiarnej pomocy na rzecz tych, którzy wśród obecnej ciężkiej zimy pozostali bez pracy i bez zarobku!

Ofiary przesyłać należy pod adresem: Żydowski Komitet Pomocy, konto czekowe nr. 412.412.

Zaznaczyć jeszcze należy, że analogiczną odezwę obejmującą nakaz postu wzgl. składania ofiar wydał Rabin podgórski. Ofiary pieniężne w Podgórzu mają wpływać na rzecz tamtejszego Żydowskiego Komitetu Pomocy.

Rodzina zadżumionych...

Wstrząsający dramat rodziny żydowskiej w Podgorzu. — Ojciec i matka umierają na tyfus. — Czworo dzieci leży ciężko chorych

Któż nie zna wstrząsającego do głębi poematu Słowackiego „Ojciec zadżumionych“? Któż nie wzruszał się za młodu, a i teraz jeszcze nie jest do głębi przejęty, czytając to jedyne w swoim rodzaju arcydzieło bólu ojcowskiego, — opis straszliwej tragedji nieszczęśliwego Araba, który kolejno postradał siedmioro dzieci. Jak wiadomo, Słowacki zaczerpnął natchnienie do swego poematu z rzeczywistego faktu, który istotnie zdarzył się na pustyni w El Arisz, a który opowiedział poecie lekarz miejscowy w czasie odbywanej przez poetę kwarantanny.

I oto właśnie mamy opowiedzieć czytelnikom zupełnie analogiczny a głęboko wstrząsający wypadek, pod którego wrażeniem żyje od szeregu dni cała dzielnica podgórska Krakowa.

Tuż za starym drewnianym mostem podgórskim, przy u. Brodzińskiego 2, znajduje się skład papieru i przyborów piśmiennych.

Właścicielem jego był 40-letni kupiec. Izak Brenner, znany powszechnie w Podgórzu i poważany obywatel. Prowadził ten interes niezmiernie solidnie, a pomagała mu w tem jego 38-letnia żona. Sklep przy ul. Brodzińskiego był jedynem źródłem dochodu rodziny Brennerów, składającej się pozatem jeszcze z czworga dzieci, z których najmłodsze liczy 18 miesięcy, najstarsze 16 lat. Rodzina żyła spokojnie we względnym nawet dobrobycie. Jak wszyscy kupcy, skarżono się na złe czasy, ale ostatecznie działo się Brennerom nienajgorzej. Firma cieszyła się zaufaniem zarówno klientów, jak i hurtowników.

Spokojnym trybem płynęło życie Brennerów i żadna chmura nie zakłócała szczęścia rodzinnego. Aż tu nagle, jak grom z jasnego nieba, spadło nieszczęście i niszczycielską dłonią zburzyło wszystko. Spokój życia domowego został rozbity.

Nagle zachorowało 18-miesięczne, najmłodsze dziecko. Zawezwana lekarka stwierdziła gorączkę — co u takiego dziecka nie jest ostatecznie rzeczą niezwykłą ani niepokojącą. Właściwej choroby jednak nie dało się jakoś ustalić. Dopiero po trzech tygodniach stwierdził u dziecka zawezwany na konsylium doc. dr. Bułak tyfus brzuszny. Dziecko przewieziono do szpitala, a w parę dni potem zachorowała matka, pani Brennerowa. Lekarz stwierdza również tyfus. W obawie infekcji pozostałe przy zdrowiu dzieci izolowano, umieszczając je wśród najbliższej rodziny i znajomych. W kilka dni potem zapadł na tyfus ojciec rodziny.

Wypadki postępują teraz szybko po sobie: znowuż dwa dni po zachorowaniu męża umiera Brennerowa po ciężkiej komplikacji z zapaleniem otrzewnej. Nie pomaga przeprowadzona transfuzja krwi. W chwili gdy żona umiera — Brener leży w bardzo wysokiej gorączce, majaczy. Ażeby nie dowiedział się o śmierci żony, przewożą go do szpitala na oddział chorób zakaźnych Pogrzeb Brennerowej staje się wielką manifestacją żałobną ludności żydowskiej w Podgórzu Po dwóch dniach umiera w szpitalu Izak Brenner.

Tutaj więc — inaczej, niż w „Ojcu zadżumionych“. Tu nieubłagana śmierć oszczędza dzieci, zabierając im niemiłosiernie młodych jeszcze rodziców. Ale choroba nie oszczędza dzieci: zapada zkolei syn 9-letni, potem 8-letnia córka, a wreszcie, dopiero wczoraj, zabierają do szpitala najstarszą 16-letnią córkę, Brennerów. Ona jedna tylko zpośród wszystkich dzieci wie o strasznym ciosie, który dotknął rodzinę — o śmierci rodziców.

Jak nas informują, prymarjusz oddziału epidemicznego szpitala św. Łazarza, prof. Kostrzewski, miał oświadczyć, że w jego praktyce jest to dopiero drugi wypadek podobnej infekcji tyfusem brzusznym całej rodziny. Badania bakterjologiczne wykazały, że w tym wypadku zarazki tyfusowe mają szczególnie ostry jad, atakujący serce. Boże, zmiłuj się nad biednemi dziećmi błp. Izaka Brennera!

* * *

W sklepie, przy ul. Brodzińskiego stoi pochylona do ziemi, zgarbiona i złamana wpół nieszczęściem, staruszka-matka Brennera. Wchodzimy do sklepu i kupujemy jakieś drobnostki. Ta dzielna staruszka okazuje spokój: „Cóż robić, Bóg dał i Bóg wziął. Niech imię Jego będzie błogosławione...“

— **II. DOROCZNY RAUT MEDYKÓW** odbędzie się staraniem Sekcji Zdrowia przy Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ dnia 11 lutego 1933. w salach reprezentacyjnych ŻDA. 1989kr.

—o-O-o—

Woda gorzka „Franciszka Józefa“ — pobudza krążenie krwi w podbrzuszu.

—o—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM DIETLA 45

WYJAZD POLSKICH TENNISISTÓW DO SZTOKHOLMU został odwołany z powodu przełożenia turnieju. Również występy w Berlinie nie są jeszcze ostatecznie postanowione.

BOKSERZY BERLIŃSKIEGO HEROSU walczą w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Warszawie przeciw kombinowanym teamom łódzko-warszawskim.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 24. 1. 1933. Akcje w zastoju. Dolar lekko słabiej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło minimalną chęć do pracy. Większość papierów z braku zapotrzebowania w zupełnem zaniedbaniu. Poszukiwano jedynie 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną przy braku materjału. Do transakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego słabsza. Zaofiarowanie silniejsze przy małym popycie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.91, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 29.90—30.10. Frank szwajcarski 172.75—173.10 mocniej. Marka niemiecka 211—212.50.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 24. 1. 1933. Pszenica dworska czerwona stand. 29.75—30.25, targowa stand. 26—26.50, dworska czarwona 74/75 kg 32.50—33, żyto dworskie stand. 18—18.25, targowe stand. 17.50—17.75, owies dworski stand. 14—14.50, targ. stand. 12.50—13.50, jęczmień na krupy stand. 15—15.50, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 57—58, grysikowa 54—57, 45-proc. 52—53, 60-proc. poznańska 42—44, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—6-proc. 28.25—28.75, II. gat. sitkowa 17.75—18.25, żytnia razowa 26.50—27.50, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 28.25—28.75, graham pszenny 39—41, otręby żytnie 8.50—9, pszenne 8.50—9. Tendencja spokojna — dla żyta zwyżkowa, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 81, 81 i jedna czw., 81, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 15.40 utrzymana. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 42 i pół, 4-proc. inwestycyjna 103 i trzy czw., 4-proc. inwest. ser. 109 i pół, 5-proc. konwersyjna 42 i pół, 5-proc. kolejowa 38, 6-proc. dolarowa 59, 60, 4-proc dolarowa 56 i jedna czw., 56 i trzy czw., 7-proc. stabilizacyjna 56 i pół, 57 i jedna czw., Listy zast. BGK bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.90, 124.21, 123.55, Gdańsk 173.80, 174.23, 173.37, Londyn 30.25, 30.40, 30.10, Nowy Jork 8.916, 8.936, 8.896, Nowy Jork telegr. 8.920, 8.940, 8.900, Paryż 34.90, 34.99, 31.81, Praga 26.43, 26.49, 26.37, Szwajcarja 172.85, 173.28, 172.42, Włochy 45.72, 45.94, 45.50, Berlin pryw. 212.40.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24. 1. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 15 ton 15 i pół, owies 15 ton 14, 15 ton 14.10, 15—20 ton 14.35 stałe. W orjentacyjnych wszystko bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 24. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 24.05—24.25, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.79—27.95 Praga 20.99 i pół do 21.11 i pół, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 137.50—138.30, Amerykańskie 706 i pół do 712 i pół, Niemieckie 167.20—168.90, Angielskie 23.88—24.12, Francuskie 27.67—27.87, Włoskie 36.18—36.46, Polskie 79.15—79.75, Rumuńskie 3.48—3.52, Szwajcarskie 137—137.20, Czechosłowackie 20.97—21.13.

Papiery wartościowe: Kolej Południowa 13.57, Zieleniewski 7 i pół, Galicja 10, Alpiny 12.35.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 1. PAT. Paryż 20.19 i pół, Londyn 17.40 i pół, Nowy Jork 5.15 i trzy czw., Belgja 71.70, Włochy 26.42, Berlin 122.95, noty 60, Praga 15.20, Warszawa 57.80, Bukareszt 3.05.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 1. 1933. Kursy zamknięcia: Dillonowska 62.375—62.875 (zwyżka o dol. 0.875). Stabilizacyjna 54.875—55.50 (zwyżka o dol. 0.50). Dolarowa 56.50 (zwyżka o dol. 1). Warszawska nienotowana. Śląska nienotowana. Tendencja zwyżkowa, papiery polskie zyskały na kursie około 2 procent.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Paryżu rf. fr. 1620 (utrzymana),
w Londynie L. 82 (utrzymana).

FUNT ANGIELSKI

w Nowym Jorku osiągnął kurs dol. 3.36 3/16 (lekka zwyżka o dol. 0.005/16).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 24. 1. Cynk dost. natychm. 14 5/16, termin 14 1/2, cyna natychm. 145 5/8—145 3/4, termin 146 1/8—146 1/4, Straits 151 1/4, Banka 151 3/4, ołów natychm 10 1/2, termin 15 5/16, miedź natychm. 28 3/16—28 5/8 termin. 28 13/16—28 15/16, Elektrolit 32 3/4—33 1/4

Rada Ligi słucha sprawozdania Komisji Mandatowej

Francja ogłosi niepodległość Syrji

Genewa, 24. 1. (K) Rada Ligi Narodów zebrała się dziś pod przewodnictwem delegata włoskiego, podsekretarza stanu Aloisi na 70. sesję zwyczajną.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajdowało się **sprawozdanie komisji mandatowej**, przyczem delegat francuski po raz pierwszy oficjalnie poruszył **zamiar Francji ogłoszenia niepodległości Syrji**. Delegat angielski omówił politykę mandatową rządu swego w Kenji i Tanganice.

Po krótkiej dyskusji obrady odroczono do jutra.

Poufne obrady Małej Ententy

Genewa, 24. 1. (K) Delegaci państw Małej Ententy zebrali się dziś pod przewodnictwem czeskiego ministra spraw zagranicznych dra Benesza na posiedzenie ściśle poufne, **celem zajęcia stanowiska wobec sprawy transportu broni do Węgier**. Dochodzenia, przeprowadzone z ramienia państw Małej Ententy miały bowiem wykazać, że w ostatnich czasach **sprowadziły Węgry z Włoch przez Austrję 200 karabinów maszynowych**.

Nowe awantury z powodu prof. Cohna

Berlin, 24. 1. (Sch) Z okazji podjęcia wykładów przez prof. Cohna doszło dziś na uniwersytecie wrocławskim do nowych awantur. Do sal wykładowych wrzucali demonstranci bomby cuchnące i łzawiące. W całym gmachu panował straszny hałas celowo wywoływany przez studentów hitlerowskich. Podczas awantur wewnątrz gmachu krążyli demonstranci także wokół uniwersytetu, wznosząc okrzyki antyżydowskie. Zawezwana policja przywróciła spokój, aresztując licznych demonstrantów.

Przygotowania do Makkabiady w pełnym toku

(Telefonem od naszego korespondenta)

KOMISJA SĘDZIOWSKA

Zakopane, 24. 1. (G) Komitet organizacyjny igrzysk Makkabi ustalił już skład komisyj sędziowskich w poszczególnych dziedzinach sportu. Komisje składają się we wszystkich wypadkach z członków międzynarodowych związków sportowych. Naczelna komisja sędziowska składać się będzie z reprezentantów poszczególnych związków oraz wybitnych działaczy sportowych. Prezesem naczelnej komisji sędziowskiej jest prezes światowego związku Makkabi dr. Henryk Lelewer, sekretarzem redaktor Roman Gehosam. Komisja naczelna będzie ostateczną instytucją weryfikacyjną igrzysk zimowych Makkabi w Zakopanem.

PRZED GENERALNĄ PRÓBĄ SANECZKARZY

Zakopane. 24. 1 (G) Generalną próbą sił polskiej organizacji saneczkarzy na igrzyska Makkabi będzie mecz, jaki zostanie rozegrany w nadchodzącą sobotę między reprezentacją Makkabi a klubem saneczkarzy „Tatry" w Zakopanem. Kapitan związkowy p. Mangel ustalił skład organizacji saneczkarzy następująco: Enkerówna (Krynica), Mangel, Stiel, Singer i Piwok (Zakopane). Zawody zostaną rozegrane na torze w Kuźnicach.

TRENINGI ROZPOCZĘTE

Zakopane. 24 1. (G) W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Zakopanem ćwiczenia treningowe narciarzy i hokeistów, wyznaczonych do polskiej reprezentacji Makkabi na igrzyska. W popisach wezmą udział narciarze z Zakopanego, Bielska, Krakowa, Żywca i Krynicy, hokeiści z Krakowa, Lwowa i Warszawy.

Włochy też chcą pertraktować z Ameryką

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(!) Nowy Jork, 24. 1. (R). Ambasador włoski w Waszyngtonie zwrócił się do departamentu stanu z prośbą o **takie same traktowanie Włoch w sprawie długów wojennych, jak Anglji.** Rząd włoski prosi zatem, aby rokowania włosko-amerykańskie w kwestji długów wojennych zostały podjęte zaraz po objęciu władzy przez prezydenta Roosevelta, **aby problem ten uregulowany został przed terminem następnej raty długów wojennych t. j. przed połową czerwca.**

Rzym, 24. 1. (R) Rząd amerykański zaprosił rząd włoski do przysłania z początkiem marca do Waszyngtonu delegatów celem podjęcia pertraktacyj w sprawie długów wojennych.

Piwo i wino dozwolone

(!) Nowy Jork 24. 1. (R) Komisja prawnicza senatu amerykańskiego przyjęła projekt ustawy, przyjęty swego czasu przez Izbę reprezentantów, przewidujący dopuszczenie do produkcji i sprzedaży piwa i wina 3 i półprocentowego.

Prof. Normano — Izak Lewin

(!) Nowy Jork, 24. 1. (R). **Zbiegły bankier berliński Lewin, który ujęty został na uniwersytecie Harwod w Cambridge** pod przybranem nazwiskiem profesora Normano, rozpoznany został obecnie przez swego dawnego spólnika dra Driesera, przybyłego specjalnie w tym celu do Ameryki. Dr. Drieser zeznał pod przysięgą w obecności niemieckiego konsula generalnego w Bostonie i prokuratora, że rzekomy prof Normano **jest poszukiwanym za fałszerstwa wekslowe bankierem berlińskim Izaakiem Lewinem.**

Kierownik ekspedycji Sven Hedina zaginął

Sztokholm, 24. 1. PAT. Panuje tu niepokój o los dra Ambolta, kierownika jednej z ekspedycyj Sven Hedina do Azji Środkowej. O Ambolcie brak wiadomości od dłuższego czasu. Prowadzi on badania pustyń, położonych na południe od jeziora Lopnor i miał przybyć do Pekinu.

Śledztwo w sprawie Gerngrossa

Wiedeń, 24. 1. (W) Policja wiedeńska zakończyła śledztwo w sprawie zamachu gazowego na dom towarowy Gerngrossa, dokonanego w dniu 18 grudnia ub. r. i przesłała akta prokuraturze. Jak stwierdzono bomby łzawiące sporządzone zostały w piwnicy „domu bronzowego" w Wiedniu.

Królowa włoska w Sofii



Król bułgarski Borys odprowadza swą teściową na zamek. Królowa włoska zupełnie niespodzianie przybyła w odwiedziny do Sofii, gdzie jej córka, królowa Joanna, powiła przed kilkunastu dniami córeczkę. Jak wiadomo, powstał z powodu ochrzczenia dziecka królewskiego na wiarę prawosławną, konflikt między Watykanem a bułgarskim dworem królewskim. a wizyta królowej włoskiej ma zdaje się na celu złagodzenie tego konfliktu.

Do redaktora „Nowego Dziennika"

Najnowszy ideał harcerski...

Co drukują „Wierchy"

Szanowny Panie Redaktorze!

(—) Przeglądając ostatni rocznik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Wierchy", natknąłem się na str. 157 na sprawozdanie sekretarki szkoły harcerskiej „Dworek Cisowy" w Sromowcach Wielkich obok Czorsztyna, p. M. Chmielowskiej. Pani ta, opisując między innemi warunki higjeniczne i zdrowotne mieszkańców wsi, powiada: „W nagłych wypadkach ludność tutejsza wzywa lekarza (Żyda) ze starej wsi w Czechosłowacji".

Straszna rzecz, być zmuszonym wzywać lekarza Żyda!

A w innem miejscu, pani sekretarka tak pisze: „Od roku 1926 istnieje w Dworku jako osobny dział pracy „Przemysł i Handel", prowadzony przez harcerkę z ukończonym kursem w Poznaniu. Dotychczasową najważniejszą pracą tego działu jest dostarczanie wełny fabryce „Ład" w Warszawie. Wełnę skupowuje się po wsiach okolicznych i oddaje do przędzenia kobietom wiejskim w Sromowcach. W ten sposób wytrąca się handel tym artykułem z rąk żydowskich i daje dobry zarobek naszym prządkom wiejskim".

Jak z powyższego wynika, szkoła harcerska spełnia częściowo zupełnie inną misję niż tego wymaga ideał harcerski. Tak więc nawet Sromowce mają ekspozyturę wypierania Żydów z handlu. Można by z tego wysnuć wniosek, że hasła bojkotowe i polityki eksterminacyjnej względem Żydów, stały się jednym z przykazań harcerskich.

Dziwię się tylko Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu, które skupia w swym gronie liczne rzesze członków Żydów, że pozwoliło na dosłowne przedrukowanie wspomnianego sprawozdania. Przecież Polskie Towarzystwo Tatrzańskie nie ma i nie powinno mieć nic wspólnego z polityką, postawiło ono sobie przecież zupełnie inne cele do spełnienia.

Dr. F. Bachner.

Pod adresem dyrekcji ceł we Lwowie

(—) Biedna część ludności żydowskiej w Polsce, mająca krewnych w Stanach Zjednoczonych A. P. od czasu do czasu otrzymuje od nich wsparcie w postaci starej odzieży. Zbytecznem jest chyba dodać, jak konieczną jest dla licznych biedaków przesłana odzież, zwłaszcza, że dotychczasowa pieniężna zapomoga — z powodu kryzysu — niemal zupełnie ustała.

Jak jednak pojmuje swoje obowiązki Urząd Celny w Tarnowie? Zawartość przesyłki przy ponownem zapakowaniu doprowadza do takiego „porządku", że używanie tej odzieży jest wprost niemożliwością.

Adresaci mają chyba prawo żądać, by Urząd Celny w Tarnowie, rozpakowaną odzież z powrotem w porządku zapakował, a nie, jak po największej części praktykuje, że całą odzież zgniata w niemożliwy sposób jakby jakieś ścierki.

Od czego właściwie pobiera się stosunkowo dość wysokie opłaty manipulacyjne i za przepakowanie? Chyba nie za zgniecenie odzieży...

Biedak otrzymujący przesyłkę z Ameryki kilkakrotnie nieraz musi prosić swoich krewnych tamże o starą odzież, bo niekażdy w Ameryce może w obecnej chwili opłacać 3—4 dolary za przewóz, gdy ją jednak mimo wszystko otrzymuje, należy przesyłkę przy odprawie celnej, przynajmniej w porządku zapakować.

Żywimy nadzieję, że Wysoka Dyrekcja pouczy podległe jej Organy w Tarnowie, jak w przyszłości ma postępować przy odprawie przesyłek.

S. W., Olpiny.

Dalsze kurczenie się obiegu pieniężnego

Spadek zapasu walut i zmniejszenie się portfelu wekslowego. — Wzrost pokrycia walutowo-kruszcowego

Warszawa. 24. 1 PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia wykazuje wzrost zapasu złota o 0.1 miljona do sumy 502.4 miljonów złotych. Spadł natomiast zapas walut i dewiz, zaliczonych do pokrycia o 7.8 miljonów do 33.1 miljonów. Obniżył się również o 0.8 milj. stan pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia i wynosi obecnie 85.3 miljonów. Portfel wekslowy zmniejszył się o blisko 16 miljonów do 533.3 miljonów, natomiast pożyczki zastawowe obniżyły się bardzo nieznacznie, gdyż o niespełna pół miljona do kwoty 102.2 miljonów zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 4 miljony, osiągając 45.3 miljonów zł., pozycja „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zmniejszeniu: pierwsza o 5.7 miljonów, do sumy 155.8 miljonów, druga zaś o 9.1 miljonów do 234.6 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 8 miljonów i wynoszą 221.1 miljonów, przyczem zwiększenie zaznaczyło się zarówno na rachunkach żyrowych kas państwowych jak i na rachunkach prywatnych.

Obieg biletów bankowych przedewszystkiem skutkiem zmniejszenia się portfelu wekslowego obniżył się o 26.1 miljonów, spadając do 941.1 miljonów zł.

Pomimo pewnego odpływu walut i dewiz pokrycie kruszcowo-walutowe wobec równoczesnego spadku sumy natychmiast płatnych zobowiązań i obiegu biletów bankowych cokolwiek się podniosła, mianowicie z 46,02 proc. do 46.07 proc. Nierównie silniej wzrosło pokrycie wyłącznie złotem, osiągając 43.23 proc. wobec 42.56 proc. w poprzedniej dekadzie. Wzrosło również dość znacznie pokrycie złotem samego obiegu, z 51.91 roc. do 53.39 proc.

Stopa dyskontowa Banku wynosi 6 proc., zastawowa 7 proc.

—o0o—

W TRZECH WIERSZACH

— Z pociągu Warszawa—Kraków wypadł wczoraj podczas jazdy obywatel francuski, inż. Grall, zabijając się na miejscu.

— Hitler pojechał do Monachjum, gdzie ma odbyć konferencję z Grzegorzem Strasserem.

— Biskup Linzu Gfoellner wydał list pasterski przeciw hitlerowcom, nazywając to stronnictwo wrogiem Kościoła.

— Stan zdrowia laureata Nobla, znakomitego pisarza angielskiego Johna Galsworthy pogorszył się znacznie.

— W miasteczku bułgarskiem Misivria wybuchł wczoraj groźny pożar, który jeszcze nie został ugaszony i groził zniszczeniem całemu miasteczku.

— Jak donoszą z Barcelony, rząd kataloński podał się do dymisji na tle ostatnich wypadków.

—o—

Straszna katastrofa na Jawie

Amsterdam. 24. 1. (R) Wedle doniesień z Batawji w pobliżu miasta Banjoevang na Jawie zawalił się podczas burzy wysoki mur starej łuszczarni ryżu i przywalił kilkudziesięciu robotników, z których 16 zostało zabitych a 7 rannych.

ZE SPORTU.

Łatwe zwycięstwo Cracovii

CRACOVIA—KTH (Krynica) 4:0 (3:0, 0:0 i 1:0) mistrzostwo kl. A.

Gospodarze z miejsca obejmują inicjatywę i narzucają szybkie tempo, nie dopuszczając zupełnie do głosu kryniczan i już w pierwszej części uzyskują trzy bramki przez świetnie dysponowanego Marchewczyka. Drużyna KTH, grająca to spotkanie, jako trzecie w ciągu ostatnich czterech dni zdaje się zmęczona, zastosowała od początku meczu system obronny, ograniczając się jedynie do pojedynczych wypadów i strzałów zdaleka. Pomimo mrozu i nie sprzyjającego opadu śnieżnego grali biało-czerwoni dobrze, a szczególnie w drugiej części ostatniej tercji pokazali wysoką klasę hokeja na lodzie. Wybijali się olimpijczycy Marchewczyk i doskonały Nowak, który grał iście po amerykańsku. Czwartą bramkę dla swych barw zdobył Balcer. Sędziował p. mgr. Breuer. Publiczności dużo.

—o—

— OBÓZ ZIMOWY Ż. K. S. MAKKABI — oddział Nowy Sącz rozpoczyna się we czwartek dnia 26 bm. — Wyjazd z Nowego Sącza o godz. 10-tej rano. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat ul. Jagiellońska 14 (hotel Imperial).

— 30 WYPADKÓW ODMROŻEŃ uszu, palców u rąk i nóg zgłoszono wczoraj w Pogotowiu Ratunkowem. Termometr wskazywał w ciągu dnia —13 stopni Celsjusza.

— KRĄŻKIEM HOKEJOWYM W NOS. Przykry wypadek zdarzył się wczoraj na meczu hokejowym na boisku Cracovia. W pewnej chwili krążek hokejowy z całej siły uderzył jednego z widzów 21-letniego Dawida Honiga, który odniósł ranę tłuczoną na nosie. Pogotowie ratunkowe po opatrzeniu przewiozło Honiga do domu.

— DWA POŻARY. Straż pożarna interweniowała wczoraj wieczór dwukrotnie na ul. Pasterskiej (Grzegórzki) i na Salinarnej 2, gdzie wybuchły drobne pożary. Ogień ugaszono.

POSAD POSZUKUJE

AKADEMICZKA poszukuje lekcyj za pieniądze, mieszkanie lub wikt. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Sumienna polonistka" 918g

KONCYPIENT z trzechletnią praktyką adwokacką i sześciomiesięczną sądową, zmieni posadę. Zgłoszenia: Mgr. Wilf Kolomyja, ul. Krasińskie go 9 937g

RUTYNOWANY korespondent polsko-niemiecki przyjmie korespondencję handlową na warunkach umiarkowanych. — Zgłoszenia pod „Korespondent" Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1993kr

Drogerja w śródmieściu w najruchliwszej ulicy do wydzierżawienia na korzystnych warunkach z powodu choroby właściciela. Zgłoszenia pod „Dogodne warunki" do Adm. N. Dz 1997kr

LOKALE

PRZYJMĘ uczenicę lub ucznia z utrzymaniem — ewentualnie pomoc w nauce fortepian w domu: Danielowa: ul. Długa 33. m. 10. 930

Pokój słoneczny, frontowy, ładnie umeblowany, dla panny z lepszego domu do wynajęcia. Wiadomość: ul. Miodowa 20, II. piętro m. 9. między 2—4

1—2 POKOJE z utrzymaniem, dla panienek, ewentualnie na biuro (telefon, fortepian, łazienka): Sebastjana 8, m. 2. 1992kr

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez, dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111, I. piętro, m. 669g

Z POWODU wyjazdu — mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, z pełnym komfortem, w Podgórzu, do odstąpienia za czynszem miesięcznym Zł. 90. Warunek: kupno mebli w bardzo dobrym stanie bardzo korzystnie. Zgłoszenia: telefon 133-69. 1990kr

LOKAL większy biurowy z większemi składami, w śródmieściu, do wynajęcia zaraz. Czynsz przedwojenny. Wiadomość: Berson, Kraków Straszewskiego 2. 1991kr

OBSZERNY, słoneczny pokój frontowy w śródmieściu, na I. piętrze, z osobnem wejściem, dla panów lub pań, z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Juer, Zwierzyniecka 9, I. piętro 1905kr

KOWANIEC. Znany pensjonat Weintrauba, willa „Jedrola" 83, jest otwarty — Poleca pokoje z utrzymaniem, po cenach najniższych. 632x

Zastępcy - Zastępczynie - Doń okrążcy! mają być zapewnony przez sprzedaż nowoczesnego artykułu niezbędnego w każdym domu. Każdy kupuje Wysoka prowizja. Zgłoszenia pod „Łatwa praca" do Towarzystwa Reklam Międzynarodowe Lwów, Kopernika I. 20

KUPNO

KUPIĘ używaną maszynę do pisania, tanio za gotówkę. Zgłoszenia pismienne do Admin. „Now. Dziennika" pod „Pisarska".

Tabletki **Togal**

Togal

Radość życia

traci wielu ludzi którzy dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpaczy, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togal bowiem często zwalczają te niedomagania. Togal wstrzymuje nagromadzanie się kwasu moczowego. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

SPRZEDAŻ

DYWANY BIELSKIE „RO—CO" znane w kraju i zagranicą. Sprzedaż detaliczna wyłącznie w Składzie fabrycznym. Kraków, TOMASZA 29, I. piętro, telefon Nr. 177-75. Ceny ściśle fabryczne. 1982kr

Maszyna do powielania „Multigraph", prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Jasna 10 m 22. 838

WAŻNE DLA PAŃ! Ceny kryzysowe Magazyn Mód „Diana" poleca elegankie, szykowne kapelusze po 7 Zł. Również przerabia szybko, według najnowszych żurnali po Zł. 2'50. Uwaga na adres: Kraków, Węglowa 3 (róg Krakowskiej!) 936g

RÓŻNE

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach, tanio solidnie. „Emaljarnia" Fabryka szyldów, Kraków Dietlowska 81. Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 540kr

KILIMY artystyczne. Dywany orjentalne. Naprawa tychże: Grünerowa, Kraków Tarłowska 6 — przecznica Zwierzyn eckiej. 1296kr

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietlowska 111 m 7

NASZ II. KONKURS ZIMOWY

4 Czytelników „Nowego Dziennika" wyjedzie znowu na dwutygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego

Stawiamy naszym czytelnikom znowu do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku w Zakopanem.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika" na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w ciągu lutego 1933 r. wyjechać do Zakopanego, gdzie w wymienionych poniżej, znanych doskonałych pensjonatach znajdzie zupełne bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło znowu cztery miejsca w następujących pensjonatach:

JEDNO w pensjonacie WP. Józefa Ehrlicha „DWOREK".
JEDNO w pensjonacie WP. Jadwigi Kurlandówny „ELDORADO".

JEDNO w pensjonacie WP. Lustiga „ŚWIT".
JEDNO w pensjonacie WP. Stilla „STILL".

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym konkursie są następujące:

1) Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika" z wyjątkiem członków redakcji i administracji naszego pisma.

2) Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-tu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 14 stycznia do 9 lutego b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 11 lutego b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik" (Konkurs zimowy) Kraków ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz **zbierać je u siebie** i przesłać dopiero **wszystkie łącznie** w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

3) Losowanie konkursowe odbędzie się 17-go lutego b. r. o godzinie 12.30 popołudniu w lokalu Wydawnictwa naszego pisma, w obecności notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartał. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6'20 „ „ 19'80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 2 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów
CENY w złotych: I strona 1'25 — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 17'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Fischwald Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana